Nr. 25 (z dod. por.). Dnia 25 stycznia. Środa. Dnia 13 (25) stycznia 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana. Nieszporów dziś nie będzie.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W dwóch ogniskach centralno-europejskich życia politycznego tydzień bieżący poświęcony jest uroczystościom weselnym; nie dziw, że polityka użyje kilkodniowej pauzy. Dwór wiedeński wydaje arcyksiężniczkę Małgorzatę Zofję, córkę brata cesarskiego, arcyksięcia Karola Ludwika, za domniemanego następcę tronu wirtemberskiego, księcia Albrechta. To też i rokowania hr. Taaffego z przewódzcami stronnictw o sformułowanie nowego neutralnego programu od dziesięciu dni bastują, a wiedeńska prasa niemiecko-liberalna podejrzywa tylko półgębkiem hr. Taaffego, że czasu tego użył na poufne porozumienie się z czeską szlachtą historyczną o wznowienie ugody czesko-niemieckiej na podstawie propozycyj hr. Karola Buquoy, zakomunikowanych imieniem tej grupy niemcom czeskim w początkach listopada w liście do przewódzcy niemieckiego, d-ra Schmeykala. List ten kwestję językową obierał, jak wiadomo, za punkt wyjścia do nowych układów ugodowych.

W Berlinie odbywają się dzisiaj gody weselne księżniczki Małgorzaty, najmłodszej siostry cesarskiej, z księciem Fryderykiem Karolem heskim, a pojutrze obchodzi cesarz Wilhelm ze szczególną tym razem pompą swoje urodziny. Na obie te ceremonje dworskie cesarz Wilhelm zaprosił także następcę tronu rumuńskiego wraz z młodziutką jego świeżo poślubioną małżonką. Spodziewany początkowo sędziwy król Krystjan duński nie przybył; rzecz zrozumiała wobec tak wyjątkowo ostrej zimy.

Parlament włoski rozpoczyna dzisiaj sesję po ferjach świątecznych; ani wątpić, że rozpocznie ją wśród grzmotów i błyskawic. Dep. Socci zapowiedział już interpelację w sprawie zjednoczenia banków, a dep. Comandius w sprawie aresztowania dyrektorów „Banca romana": senatora Tanlongo i Lazzaroniego. Katastrofa tej wielkiej instytucji finansowej urasta istotnie we włoską Panamę, w zmniejszonych naturalnie rozmiarach. Oprócz emisji banknotów w niedozwolonej ilości i Bankowi rzymskiemu zarzucają przekupstwa osób politycznych, a stary Bonghi porusza kwestję, czy przypadkiem owa nadliczbowa emisja nie posłużyła rządowi za wygodną a cichą pomoc w kampanji wyborczej? W każdym razie musiał senator Tanlongo oddać jakieś ważne przysługi Giolittiemu, skoro go zaraz po wyborach mianował senatorem. Krach Banku rzymskiego wywoła przesilenie w szerokich sferach finansowych i kupieckich półwyspu; już kilka wielkich instytucyj i domów handlowych likwiduje, a spotęgowana czujność opinji publicznej odkrywa nadużycia i gdzieindziej. Aresztowany w niedzielę w Rzymie w sutannie kapłańskiej, nikczemnie nadużytej do zamaskowania swego oblicza, dyrektor filji rzymskiej „Banku neapolitańskiego", Cuciniello, sprzeniewierzył 2½ miljona lirów.

Prawica, wrogo usposobiona dla rządu, pójdzie tym razem do ataku na p. Giolittiego w sojuszu ze skrajną lewicą, której przedstawiciel Colajanni pierwszy odsłonił wstrętne oblicze tego „Panamina" i używa dzisiaj z tego powodu wielkiej popularności nietylko w swojej ściślejszej ojczyźnie, Sycylji, ale w całych Włoszech.

W Paryżu zajęte są obecnie sfery rządowe i prawnicze sformułowaniem podstaw, na których żądane być może od Anglji wydanie Korneljusza Hertza. Podobno oprzeć się mają na artykule 18-ym umowy z d. 14-go sierpnia 1876 r., w której Anglja i Francja zobowiązały się do wzajemnego wydawania sobie zbiegłych bankierów, dyrektorów i urzędników instytucyj finansowych i t. d., którzy dopuścili się oszustwa lub sprzeniewierzenia. Niemniej żywe zajęcie budzi kontrowersja, wynikła przed ankietą parlamentarną, pomiędzy deputowanym Clémenceau a Stéphanem. Paweł Stéphane jest owym urzędnikiem domu bankowego Proppera, który zeznał w ankiecie, iż zmarły Reinach podyktował mu listę skompromitowanych członków parlamentu i następnie za pośrednictwem jego przesłał ją panu Clémenceau. Przewódzca radykałów zaprzecza energicznie, aby kiedykolwiek otrzymał tę listę, która w sposób równie niezbadany przewędrowała się do rąk Hertza, a z nich do Andrieux'go.

Stéphane wskazał jaknajdokładniej mieszkanie Clémenceau, w którem doręczył mu listę, a były na niej wyszczególnione także sumy, wydane pod firmą „*besoins gouvernementaux*". Zeznania Stéphana potwierdził buchalter domu Proppera, p. Asselin, który wydał Stéphane'owi jaknajlepsze świadectwo, jako urzędnikowi poważnemu i niepochopnemu do błahych plotek.

Wczoraj rozpoczęły się dalsze posiedzenia trybunału apelacyjnego, sądzącego sprawę dyrektorów kompanji panamskiej. Zabrać mieli głos dalsi obrońcy.

Br. Z.

A propos „wyjątkowego medjum."

Szanowny Redaktorze!

Relacja o „wyjątkowem medjum", zamieszczona w ostatnich numerach *Kurjera Warszawskiego*, jak słusznie domyśla się Hajota, musiała obudzić wśród czytelników żywsze zainteresowanie. Wszelka opowieść o cudownem pociąga nas bezwiednie ku sobie, jeżeli zaś nadto opowieść wychodzi z ust poważnych, wówczas wrodzony nam krytycyzm zostaje uśpiony i ustępuje miejsca bezkrytycznej wierze — *in verba magistri*. Nie dziwimy się ani gorączkowemu zainteresowaniu się Medjolanu doświadczeniami medjumi-

FELJETONISTA.

(Dokończenie.)

Na talentach w tym właśnie kierunku ma podobno zbywać—niemcom. Utarło się przynajmniej wyobrażenie, że werwa, elegancja, jasność, elastyczność stylowe i wykładowe niedostępne są niemieckim piórom. Jest to złudzenie wynikające z niedostatecznej znajomości piśmiennictwa niemieckiego.

Licząc się skropulatnie z wewnętrznemi cechami feljetonu, wypadnie nam szukać źródeł najpierwszych feljetonistycznego sposobu pisania aż—w pismach Jean Paul'a. Posiada on przynajmniej kilka wybitnych cech znamionujących istotnego feljetonistę: sztukę łatwego przechodzenia z przedmiotu na przedmiot, żywy koloryt i obfitość obrazów, talent wreszcie wyprowadzania z najsprzeczniejszych nieraz tematów jednej myśli przewodnej.

Wiele wody upłynęło od czasu książkowej działalności literackiej Richtera. Przyszedł dziennik; podziałały wreszcie wpływy francuzkich żurnalistów. Prasa niemiecka zajęła trzecie wszechświatowe miejsce w dziennikarstwie, zaraz po francuzkiej i angielskiej, a pod wielu względami prześcignęła je obie. Aczkolwiek inne cechy posiada wszystko wyrosłe na piaskach brandeburskich lub na oldenburskich „polderach", a inne to, co wyrasta nad „pięknym modrym Dunajem", objęło już dziś dziennikarstwo niemieckie wszystkie możliwe formy i rodzaje. Jakżeby feljotonistów, i to w najwyszukańszem rozumieniu słowa, mieć nie miało! Powyżej linij Menu—Adolf Glassbrenner, Paweł Lindau, Juljusz Stettenheim na czele berlińczyków podnieśli północno-niemiecki feljeton do znaczenia dzieła sztuki piśmienniczej. Wiedeński feljeton stworzył szkołę, tak zupełnie, jak w malarstwie stworzył szkołę „rodzaj" (*genre*) monachijski, jak na literaturę podziałał londyński „*romans guwernantek*".

Zadaleko by zawiodło rozpatrywanie różnic i podobieństw, zestawienie północno-niemieckich feljetonów z południowo-niemieckiemi. Nie sposób mi dziś nawet wyczerpać analizy wszystkich właściwości wiedeńskich feljetonistów. Dość zaznaczyć, że dziś Wiedeń pod względem feljetonistycznych pierwszorzędnych talentów ślad w ślad idzie za Paryżem, a nadaje temu odłamowi swego dziennikarstwa jedną, specyficzną cechę, której francuscy feljetoniści nie posiadają zgoła. Wiedeński feljeton ma ostry sarkazm, gryzącą ironję w spadku po Heinem wziętą, mającą się tak do dowcipu paryskiego, jak sól przyjemnie zaprawiająca potrawę do kajenny, po której dawce silniejszej odpada ochota do wszelkiego jadła.

Feljetonistyczne *pur sang* pióra pracują w Wiedniu na najrozmaitszych niwach. Ludwig Speidel zawsze wyszukanie grzeczny, mówiący skończone impertynencje pod osłoną wykwintnego komplimentu, lakoniczny, pewny siebie, spokojny, uprawia krytykę teatralną. Schlesiger jest również znakomitym znawcą teatru, a jego styl żywy, ostry w dowcipie, jego temperament dziennikarski, stawią go w rzędzie najlepszych feljetonistów wiedeńskich. Schlögl to świetny kronikarz miasta, zna je doskonale, maluje pysznie, nieraz z humorem prawdziwym, ciemne i jasne Wiednia strony („*Kleine Kulturbilder aus der Kaiserstadt an der Donau*"); takim był Glessbrenner dla Berlina, Roqueplan dla Paryża, Box dla Londynu. Ferdynand Gross elegancki, na paryskich wzorach kształcony gawędziarz; pokrewny mu upodobaniami salonowiec Wittmann; Ziegler, zapalony turysta, którego feljetony, nadsyłane z różnych stron świata do „*Wiener Allg. Zeitung*", są w tym rodzaju klasycznemi... Pierwsze lepsze wybitniejsze nazwiska zaznaczam z pamięci; całej listy nie wyczerpać.

Z grona tego ubył właśnie Daniel Spitzer, nietylko jeden z najwybitniejszych wiedeńskich feljetonistów, ale i jeden z najświetniejszych przedstawicieli feljetonu w piśmiennictwie europejskiem.

Co pisał Spitzer? Pisał krótkie, treściwe komentarze do dziejów chwili bieżącej, do wydarzeń i objawów jej najrozmaitszych.

Raz po raz, bez ściśle określonych terminów, pojawiały się one w *Neue Freie Presse* pod jednym zawsze tytułem: *Wiener Spaziergänge*, podznaczone kryptonimem *Sp-r*. Zazwyczaj tych 100—200 tu wierszy druku Spitzera podawała poczytna gazeta w niedzielnym swoim numerze. „Wiedeńczyk — pisze najostrzejszy krytyk Spitzera, Mels (*Wiener Schriftsteller und Journalisten*, 1874) — któryby do południa w niedzielę nie czytał jeszcze feljetonu Spitzera i nie zachwycił się nim bez miary wszelkiej, nie poważyłby się pokazać w szanującem się towarzystwie."

„Przechadzki wiedeńskie" wychodziły kolejno w książkowej następnie odbitce i zebrało się już tomów ich kilka („*Wiener Spaziergänge*" von D. Spitzer, Wien 1873, potem cztery tomy „Wiedeń i Lipsk" u J. Klinghardt'a 1879, 1880, 1881). Przez lat dwadzieścia przeszło werwa Spitzera nie osłabła nigdy, talent jego nie wyczerpał się do chwili ostatniej.

Co to były te „Przechadzki wiedeńskie"? Specjalnością Spitzera był krótki feljeton, w słowa nieobfity, zato w dowcip bogaty; zawierał on silnie zaprawione satyrą lub ironją omówienie wypadku dnia. Spitzer zazwyczaj samego faktu nie dotykał; brał za cel pocisków swoich osobistość, która z wypadkiem tym w najściślejszym znalazła się związku i dopiero na niej ostrzył niemiłosierny swój dowcip. „Osobi-

stycznemi, ani poczytności, jaką cieszyło się sprawozdanie p. Schiaparrelliego—są to bowiem rzeczy zrozumiałe. To zaś, co poruszało tłumy i zwróciło uwagę uczonych, powinno było znaleźć echo na łamach *Kurjera*. Ale samo objektywne przedstawienie faktów nie wystarcza. W rzeczach, które tak śmiało potrącają o cudowność i opierają się na powadze reprezentantów nauki, powinny być jak najszerzej uwzględnione prawa krytyki.

W obec tego pozwalamy sobie poniżej przytoczyć uwagi, jakie nasunęły nam się przy czytaniu relacji o „wyjątkowem medjum." Jezeli artykuły, o których mowa, mają kogokolwiek skłonić do rozmyślań, niechże rozmyślania te przyjmą właściwy kierunek.

Nie myślimy dotykać samych faktów, objętych o sprawozdaniem Schiaparelli'ego. Spirytyzm i medjumizm, rozwijający się na Zachodzie, oddawna już zwrócił na siebie uwagę ludzi nauki, którzy jednak mają trudne zadanie, aby odseparować rzeczywiste fakty od szarlatanerji, odgrywającej, na nieszczęście, ogromną rolę w doświadczeniach spirytystów. Dziś niema prawie poważnego uczonego, któryby nie przyznawał, że t. zw. „spirytyzm" i „medjumizm" posiada wszelkie dane, aby stać się przedmiotem badań naukowych, ale ci sami uczeni zgadzają się na jedno, że w dzisiejszym „spirytyzmie" nie wiadomo, gdzie kończy się zręczny szarlatanizm, a zaczynają rzeczywiste zjawiska, natury psychicznej.

Wracając do doświadczeń „wyjątkowego medjum" p. Eusapji Paladino, w której kawaler Ercolo Chiaia „z taką cierpliwością przez lat wiele rozwijał zdolności medjumistyczne", musimy przedewszystkiem odpowiedzieć sobie na następujące pytania:

1) Czy można bezwzględnie polegać na relacji osób, podpisanych pod sprawozdaniem z posiedzeń medjumistycznych?

Oczywiście nie zamierzamy kwestjonować dobrej wiary ludzi nauki, asystujących doświadczeniom. Powstaje jednak kwestja, czy byli oni dość dobrymi kontrolerami i czy należycie sprawdzali obserwowane zjawiska. W ogóle nie wystarcza być znakomitym astronomem, doktorem nauk przyrodniczych itd., aby nie dać się uszukać zręcznemu kuglarzowi. Naturalista, robiąc studja w zakresie swej specjalności, wyłącza z góry fałsz, natura bowiem nie oszukuje. Złudzenie zmysłów, którym podczas badań może podlegać, są mu mniej więcej znane, to też astronom np., robiąc obserwacje, wprowadza do nich odpowiednie poprawki. Inna zupełnie sprawa z doświadczeniami spirytystycznemi. Tutaj obserwator powinien być z góry przygotowany, że usiłować będą omamić jego zmysły, podziałać na jego stronę duchową itd. W takich warunkach najznakomitszy nawet badacz natury staje się narzędziem w rękach zręcznego kuglarza prawie tak samo, jak naiwne dziecko.

W liczbie podpisanych pod protokułem seansów medjolańskich najznakomitszym bezwarunkowo uczonym jest sam sprawozdawca p. Schiaparelli. Uczony astronom, twórca teorji gwiazd spadających, nie daje jednak żadnej rękojmi, że obserwował dobrze i nie dał się mimowoli w błąd wprowadzić. W ogóle mówiąc, do astronomów mają szczególne szczęście spirytyści.

Znana jest historja równie znakomitego astronoma niemieckiego, prof. Zöllnera, który przez długi czas dał się oszukiwać zręcznemu medjum amerykańskiemu Slade'owi. Uczony astronom stał się skutkiem seansów Slade'a zagorzałym spirytystą i budował całe teorje z zastosowaniem „czwartego wymiaru" dla objaśnienia kuglarstw spirytystycznych. I po tem wszystkiem Slade został zdemaskowany przez innego kuglarza, nie zasłaniającego się spirytyzmem przy wykonywaniu swych sztuk magicznych. Nie ulega też żadnej wątpliwości, że najlepszymi kontrolerami na seansach spirytystycznych są właśnie fachowi sztukmistrze. Tak np. w Niemczech wsławił się całym szeregiem zdemaskowań medjów niejaki Willman, fabrykant przyrządów „magicznych", a przed niedawnym czasem w Petersburgu zdemaskowano medjum „kobietę magnes" miss Abbot za udziałem jej koleżanki z jakiejś trupy cyrkowej.

Zresztą uderzającym jest faktem wstrzemięźliwość pp. Lombroso i Karola Richet, którzy, jakkolwiek obecni na posiedzeniach, nie podpisali protokułu. Tymczasem świadectwo ich było niezmiernej wagi. Są to uczeni psychologowie, dla których objawy siły psychicznej (za jakie podają zjawiska medjumistyczne sami spirytyści) byłyby dostępniejszemi, niż reszcie obecnych.

W liczbie nazwisk pod protokułem znajdujemy dr. du Prela, na nieszczęście jednak w niektórych pracach tego niemieckiego doktora filozofji wyrażona jest taka skłonność do fantazjowania, że świadectwo jego nie może posiadać dostatecznej powagi.

Inni z podpisanych, fizycy i doktorowie nauk przyrodniczych—mniej zresztą znani—nie mogą również wzbudzać bezwzględnego zaufania, historja bowiem spirytyzmu może wykazać znaczną ilość podobnych dokumentów, podpisanych przez uczonych takiego pokroju, jak: William Crookes, prof. Barret, członek angielskiego Royal Association, Butlerow, Zöllner, Wagner, Wallace itp., chociaż opisywane w dokumentach cuda okazały się następnie — zręcznem kuglarstwem.

Drugiem pytaniem, na które pragnęlibyśmy odpowiedzieć tutaj, jest:

2) Czy nie było wśród obecnych na posiedzeniach kogoś, ktoby zainteresowany był w powodzeniu doświadczeń?

Stawiamy to pytanie nie dlatego, abyśmy tego „kogoś" mieli oskarżać o udział bezpośredni w doświadczeniach, lecz dlatego, że pytanie takie musi dyktować zrozumiała w podobnych wypadkach ostrożność.

Co do kawalera Ercolo Chiaia, o tym sprawozdanie powiada, że obecnym był tylko na trzeciej części posiedzeń podczas mniej ważnych eksperymentów, następnie zaś wychodził (gdzie? czy do sąsiednich pokojów, czy też dom opuszczał zupełnie?). Nie zatrzymując się dłużej na osobie „cierpliwego kawalera", przechodzimy do innych osób.

Pierwszy podpisany pod protokułem jest p. Al. Aksakow, „redaktor dziennika *Physische Studien* w Lipsku".

W r. 1878-ym piszący te słowa, jeszcze studencik, złudzony, jak może większość czytelników, tytułem dziennika (miesięcznika), sprowadził sobie rocznik *Physische Studien* i zapisał się na prenumeratę. Jakież jednakże było zdziwienie piszącego, gdy odebrał — pismo, poświęcone spirytyzmowi i medjumizmowi — *Vorzüglich der Untersuchung der wenig gekannten Phaenomene des Seelebens gewidmet*, jak opiewa tytuł dokładny.

W miesięczniku tym, który w tej chwili mam przed sobą, mieszczą się podobnie cudowne relacje o posiedzeniach spirytystycznych, doświadczeniach z medjami (Slade nie był jeszcze wtedy zdemaskowany) itd. Czego bo tutaj niema! Oto np. na chybił trafił wybrany „spis rzeczy" jednego z zeszytów wzmiankowanego miesięcznika:

Starke physicalische Geistermanifestationem bei Licht durch das Medyum Mr. Cölman.

Was ich mit eigenen Medien in Wiesbaden erlebte?

Mr. Slade in Berlin u. Leipzig.

Genaue Beobachtung der Materialisations-Erscheinung eines Geistes itd.

Tak więc p. Al. Aksakow nie jest uczonym redaktorem dziennika, poświęconego sprawom psychologji, jakby to nieświadomi rzeczy sądzić mogli, lecz redaktorem organu spirytystów niemieckich, których jest jednym z wybitnych przedstawicieli.

Sądzimy, że wyjaśnienie to jest konieczne w interesie ogółu czytelników. Jeżeli bowiem artykuły o „medjum wyjątkowem" mają skłonić publiczność czytającą do rozmyślań, niechże, powtarzamy, rozmyślania te nie będą pozbawione krytycznych punktów oparcia. Karol Richet i Lombrosa, którzy z taką ostrożnością powstrzymali się od zapisania swych nazwisk pod protokułem posiedzeń, nie omieszkają zapewne wypowiedzieć swego zdania o obserwowanych zjawiskach, jeżeli te istotnie na to zasługują.

Racz przyjąć szanowny redaktorze itd.

E. B.

Głosy publiczne.

O salę licytacyjną.

Szanowny redaktorze.

Przed kilku dniami wyczytałem w *Kurjerze* wzmiankę, iż J. W. oberpolicmajster m. Warszawy nosi się z zamiarem urządzenia jednej ogólnej sali licytacyjnej, w której obowiązkowo odbywałyby się wszelkie sprzedaże zastawów lombardowych, we właściwym czasie niewykupionych lub nieprolongowanych.

---

sta satyra" — jak wyraża się Lindau — była najulubieńszym Spitzera polem do popisu.

O Wolffie wyraził się kiedyś Villemessant: „*Ce petit allemand fait rire les hommes et pleurer les femmes*". Spitzera feljetony wywierały wręcz przeciwny skutek: płakali od nich mężczyzni a śmiały się kobiety. Przeciwnik wagnerjanizmu, obrał sobie za kozła ofiarnego Wagnera. Co z nim dokazywał! Przeciwnik jakiegoś postanowienia parlamentu, gnębił to postanowienie na osobie jego rzecznika w izbie.

Innym razem roztrząsał przed czytelnikiem, w subjektywnem czysto oświetleniu, jaką sprawę na dobie: np. obowiązującą wszystkich służbę wojskową i doprowadzał ją *ad absurdum*: „Służba obowiązkowa — pisał — to piękny bardzo pomysł; za podatki, które każdy płaci, powinien odtąd każdy i krew własną przelać; każdy austrjak zaprawiany będzie odtąd na placu musztrowym do umierania za ojczyznę". Idzie na scenę „Tristan i Izolda" Wagnera. Spitzer opowiada tylko przebieg opery, ale opowiada w ten sposób, że utwór Wagnera wyrasta do rozmiarów jakiejś bestji apokaliptycznej, pożerającej widzów i słuchaczów niebywałą w dziejach świata—nudą. W podróży spotyka młode małżeństwo; poświęca natychmiast feljeton cały... szczęściu małżeńskiemu, ale „persyflując" je tak, że ochota odpada spróbować tych rozkoszy—samemu.

Dowcip Spitzera tryska głównie w *pointe*'ach. Z najzwyklejszych przesłanek wyciągać potrafi wnioski najbardziej niespodziewane, niemożliwie komiczne. *Pointe*'ami przeładowane jego feljetony. Rozcieńczony wodą stylową feljeton jego każdy, jeszczeby mógł dowcipnych artykułów szereg cały stanowić. Opowiadają o nim, że przez tydzień cały notował sobie skrupulatnie i pilnie wszelki pomysł do *pointe*'y lub dowcipnego zwrotu i spożytkowywał je następnie w niedzielnym swoim feljetonie, naciągając temat, sprawę poruszoną i treść do tych gotowych dowcipów.

Znać to istotnie w miejscu niejednem jego pism. Czasem feljeton wygląda jak mozajka z samych zwrotów niespodziewanych i komicznych; czasem znowuż, jak np. w opisie wycieczki do Zagrzebia, znać że Spitzer wydrwiwając niemiłosiernie chorwatów, poświęca prawdę i przekonanie dla konceptu.

Nie dotknął bo też Spitzer żadnego tematu, żadnej osobistości inaczej, niż drwiąco. A, że nieustannie sprawy „krajowe" poruszał, urosła przeto opinja o jego braku wszelkiego patrjotyzmu. Prawda, drwił Spitzer, smagał sarkazmem, ironją, satyrą, persyflażem, wszystko i wszystkich; z dochodzącą do granic ostatnich śmiałością ciął w szerz i wzdłuż po najrozmaitszych stronach życia społecznego, rządowego i ekonomicznego—Austrji. Austrji tej swojej rodzonej nie żałował nigdy. Gdy w 1866-ym roku wraca do Wiednia z długiej wycieczki: „Doprawdy—woła—omal żem niepoznał swojej ojczyzny pod tym nowym pseudonymem, pod którym na widownię publiczną dziś występuje. Opuściłem ją jako „Austrję", odnajduję jako „Austro - Węgierską monarchję!"

W tem i rzecz właśnie. Gadać tam o jakimś *austrjackim* patrjotyzmie, kiedy ta ojczyzna nawet nazwę zmienia co czas pewien! Szerokie zaprawdę serce mieć by musiał, ktoby zamknąć w niem potrafił od końca do końca całą Austro-węgiersko-czesko-galicyjsko-chorwacko-bukowińsko-słowacko - bośniacko-hercegowińską monarchję!

Spitzer był dobrym—niemcem. Uwolńmy go od obowiązującego wiedeńskich radzców przydwornych *austrjackiego* patrjotyzmu. Jakże można wymagać od myślącego i czującego człowieka aby kładł głowę za coś, co—sensu absolutnie nie ma? Austrjacki patrjotyzm ma jeden tylko na świecie bożym odpowiednik—język szwajcarski. Jak mi kto językiem szwajcarskim przemówi, wtedy uwierzę, że i austrjacki patrjotyzm jest możliwym, nie to, do praktykowania, ale do serdecznego przejęcia się niem bez blagi żadnej.

O przekonania zresztą Spitzera nie chodzi w tej chwili. O feljetoniście mowa, nie o rzeczniku i apostole tych lub owych przekonań lub idei. Zbyt łatwo zresztą z pism jego wyprowadzićby się dało, niestety, słuszny wniosek, że był to *ein Talent aber kein Charakter*. Alfred Meissner nazwał gdzieś kiedyś Spitzera „nowoczesnym Hein'em." Pochwała dla talentu wiedeńskiego feljetonisty stanowczo przesadzona; jeżeli jednak o analogję charakterów obojga chodziło, spierać się z Meissnerem nie będziemy.

Braknie nam szczegółów bjograficznych, a nazwisko Spitzera nic nam nie mówi. Jest jednak faktem charakterystycznym, że kropla krwi semickiej w żyłach piszącego płynącej zaprawia kroplę atramentu na piórze jego *sui generis* sarkazmem, auto-ironją, dowcipem ostrym, ciętym, a nieubłaganym. Mają tę wspólną cechę Heine, Nordau, Docsy, że innych nazwisk nie wymienię... Gdy się czyta feljeton Spitzera, ma się najzupełniejsze złudzenie, że to „gra echo" pism Heinego, że się z Nordauem, lub z Docsym rozmawia.

Siła też niepoślednia komizmu Spitzera polega na zestawianiu najpospolitszych przymiotników, najpospolitszych określeń z najpodnioślejszemi rzeczownikami, wyobrażeniami. W tych zwrotach i zestawieniach jest Spitzer wirtuozem. Jego sposób traktowania najpoważniejszych ludzi i rzeczy bez najmniejszej żeny, z rozkosznem *sans façons* przypomina Prusa.

Umiera jedyny zwycięzki marynarz austrjacki Tegetthoff. „Teraz już—pisze Spitzer—kiedy Tegetthoff umarł, nic nie staje nam na przeszkodzie dostawać porządne lanie i na pełnem morzu."

Na innem miejscu, o którymś z teatrów: „Patrząc na tę małą salkę nikt by nie mógł przypuścić, jak kolosalnie pustą czasem być może".

Drażni go nieustanne trzymanie na repertuarze wiedeńskiego „Burgu" zabijająco mdłych i nudnych sztuk Mosenthala i Weilena. „Dwaj ci autorowie—

Ja sam stanowię cząstkę stałej klijenteli lombardów, bardzo bowiem często nie na zbytki, lecz na pierwsze, konieczne potrzeby uciekać się muszę do pomocy kas zaliczkowych. Wiem przeto z własnego doświadczenia, iż projekt wymieniony, jak nie można lepiej, odpowiada rzeczywistej potrzebie i czyni zadość pragnieniom klijenteli lombardów prywatnych. Licytacje bowiem, odbywane w lombardach, pomimo całej kontroli policji, nie są prowadzone tak, jak być powinny. Istnieje cała falanga spekulantów, którzy trzymają się za ręce i z solidarnością, godną lepszej sprawy z licytacji, dostępnej na pozór dla ogółu, wyłącznie dla siebie korzystny potrafią wytwarzać monopol. Spekulanci ci, nie dopuszczając prawie nikogo z publiczności do kupna, nabywają przedmioty licytowane za minimum ceny, tak, iż suma, otrzymana na licytacji, o kilka zaledwie kopiejek przewyższa zazwyczaj taksę, wyrażoną na kwicie, a wiadomo, iż lombardy, zwłaszcza pomniejsze, prawie nigdy nie taksują wyżej połowy, a nawet ⅓ wartości przedmiotu. Płynie ztąd oczywista strata dla uboższej ludności, stanowiącej najliczniejszą lombardów klijentelę, która, gdy nie może wykupić fantu, niechby przynajmniej z przewyżki licytacyjnej jaką taką odnosiła korzyść. Dosyć jest przejrzeć księgi lombardu po licytacji, aby się przekonać, iż przewyżki owe są niesłychanie małe nawet przy sprzedaży przedmiotów o wartości tak ściśle określonej, jak złoto i srebro.

Otóż nadużyciom całego zastępu spekulantów, działających prawdopodobnie z właścicielami pomniejszych lombardów, projektowana sala licytacyjna skutecznie mogłaby położyć tamę. Wiem, iż sala podobna istnieje w Petersburgu przy ulicy Małej Sadowej i funkcjonuje ku wielkiemu klijenteli lombardowej zadowoleniu, o ile, oczywiście może być zadowolonym biedak, któremu fant niewykupiony sprzedają na publicznej licytacji. Tylko w takiej ogólnej dla wszystkich lombardów sali licytacyjnej mogłyby być osiągane ceny, odpowiadające rzeczywistej wartości przedmiotu, to znaczy o kilka, nawet kilkanaście rubli wyższe nad ceny, otrzymywane na licytacjach w lombardach prywatnych, które, zapisując do książki minimum nadwyżki, czynią to jedynie gwoli zadosyć uczynieniu słusznym wymaganiom władzy policyjnej, bez uwzględnienia interesów zastawiających.

Pozostaje punkt ostatni, najdrażliwszy: sprawa funduszów na utrzymanie sali ogólnej. Sądzę jednak, iż każdy z zastawiających fant chętnie zapłaciłby kopiejkę lub ½ kopiejki od rubla, byle miał pewność, iż fant, w razie niewykupienia, wystawiony będzie na licytację, prowadzoną sumiennie i uczciwie, na licytację, jednem słowem, nie popierającą spekulacyjnych widoków handlarzy, działających na szkodę uboższego ogółu.

W nadziei, iż pan, szanowny redaktorze, nie zechcesz odmówić gościnności w swojem piśmie kilku tym słowom, pozostaję i t. d. *A. B.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Sudiebn. gaz.* dowiaduje się, że w przyszłym miesiącu ministerjum finansów przystąpi do rewizji obecnie obowiązujących przepisów pasportowych.

= Z powodu zbliżającego się terminu do wycofania z użytku w gubernjach Królestwa Polskiego russkich miar długości, na których oznaczone są i polskie miary, p. oberpolicmajster poleca w *Gaz. polic.* komisarzom cyrkułowym oznajmić przez miejscowych starszych dozorców rewirowych wszystkim właścicielom magazynów, sklepów, składów i t. p., gdzie prowadzi się sprzedaż na „łokcie", że od d. 19 go lutego r. b. do mierzenia długości powinni obowiązkowo używać „arszynów", sprawdzonych i cechowanych w zarządzie miejskim na zasadzie instrukcji b. rady administracyjnej z d. 14-go marca 1850-go r. Nadto polecono dopilnować, aby ani łokcie, ani też arszyny, niecechowane przez zarząd miejski, nie były sprzedawane lub używane, przyczem winnych przekroczenia należy każdorazowo pociągać do odpowiedzialności prawnej. Odpowiedzialność za ścisłe wykonywanie niniejszego zostaje włożona na komisarzów cyrkułowych, którzy w tym względzie udzielą podwładnym sobie organom właściwych wskazówek.

= Brukselski organ *La Cote libre,* który w blizkich pozostaje stosunkach z belgijskimi członkami rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej, zamieszcza następujące obliczenie rezultatów eksploatacji kolei w r. 1892-im, oparte na rachunku, nie pozbawionym prawdopodobieństwa. Wpływy kolei wynoszą, według ogłaszanych co miesiąc wykazów dyrekcji, rs. 10,129,195. Do tego dochodzi przypuszczalnie ze sprzedaży starych materjałów i różnych innych źródeł dochodów rs. 870,805, co daje razem ogólnego dochodu rs. 11 miljonów (w roku 1891-ym rs. 11,321,875). Wydatki zostały obliczone, jak następuje: koszty eksploatacji i zarządu, według preliminarza, rs. 7,270,000 (w r. 1891-ym rs. 6,632,000), wydatki na walkę z epidemją około rs. 100,000, przekazane funduszowi renowacyjnemu, który, według umowy, winien otrzymywać 2½% dochodu *brutto,* rs. 275,000; renta, przypadająca skarbowi państwa, rs. 250,000; obsłużenie pożyczek obligacyjnych, według obliczenia w budżecie, i po uwzględnieniu zniżki kursu rubla, rs. 2,450,000 (w roku poprzednim rs. 2,275,940), razem rs. 10,345,000. Po potrąceniu sumy tej z dochodów pozostaje dochód *netto* rs. 655,000, który, według oceny wspomnianej gazety brukselskiej, zużytkowany zostanie, jak następuje: rs. 6 dywidendy od 82,756 akcyj rs. 496,536, rs. 3 dywidendy od akcyj wylosowanych (pożytkowych) rs. 42,244, tantjema dyrekcji rs. 20,000, pozostaje więc rs. 11,732 do przeniesienia na nowy rachunek. Rezultat taki—dodaje organ belgijski—jest dla akcjonarjuszów rozczarowaniem. Lecz sprawozdanie dyrektora finansowego kolei, zakomunikowane zebraniu ogólnemu z d. 11-go czerwca r. z., zapowiadało już, iż wydatki w r. 1892-im powiększą się o rs. 636,000 conajmniej. Nadto wypadło wydatkować z powodu epidemji około rs. 100,000, co zostało uwzględnione w powyższem zestawieniu. Po za tem zmniejszenie dochodów, podane w wykazach dyrekcji na rs. 368,668, kazało oczekiwać mniejszej dywidendy. Zniżka kursu rubla oddziałała również na powiększenie wydatków. Po uwzględnieniu wszystkich tych cyfr okazuje się, iż rok 1892-gi przyniósł Towarzystwu o rs. 1,100,000 mniej dochodu, niż rok poprzedni. Ogłoszenie cyfr wspomnianych oddziałało nader ujemnie na kurs akcyj kolei warszawsko-wiedeńskiej na giełdzie berlińskiej.

= Komitet giełdowy warszawski otrzymał z departamentu opłat celnych przy ministerjum finansów odezwę orzekającą, iż do plombowania wyrobów bawełnianych na wywóz, dla zwrotu cła od bawełny, zamianowani zostali kontrolerami z miejscem zamieszkania w Łodzi technolodzy pp.: Jan Szczeczka i Leonidas Wozdwiżeński. Urzędowanie tych panów rozpoczęło się w d. 13-ym b. m.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Okazało się, że rządzca domu pod nr. 19-ym przy ul. Elektoralnej, Szyja Szwarcwasser, zajmuje się potajemnem dyskontowaniem weksli, rewersów i w ogóle zobowiązań pieniężnych; ponieważ nieprawnie prowadzony proceder nie zgadza się z charakterem obowiązków załatwiającego formalności meldunkowe przeto pozbawiam Szwarcwasera prawa prowadzenia ksiąg ludności i polecam: 1) komisarzowi cyrkułu wolskiego niezwłocznie odebrać od Szwarcwassera księgi i kontrole oraz zobowiązać właściciela domu, do wyboru innego rządzcy i 2) pp. komisarzom innych cyrkułów niedopuszczać Szwarcwassera do prowadzenia meldunków w innych domach.

= Tutejszy sąd handlowy zadecydował ogłoszenie upadłości kupca warszawskiego, Józefa Neumana, przy ulicy Chmielnej pod nr. 39-ym. Sędzią komisarzem masy upadłościowej zamianowano członka sądu J. Baumrittera, a kuratorem adwokata przysięgłego Sztajnera. Upadłego bankruta polecono osadzić w areszcie za długi. Dla opieczętowania majątku upadłego wydelegowano komisarza sądowego, Miecha.

= Z zapisu Józefa Zacharkiewicza przyznane będą w r. b. trzy nagrody lokajom za długoletnią służbę w jednem miejscu. Nagród jest trzy. Pierwsza wynosi rs. 150 za 20 lat służby, druga rs. 75 za 15 i rs. 45 za 10 lat. Podania przyjmuje rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.

= Z Janowa donoszą, że dyrektor cukrowni „Zakrzówek", p. Titenbrum, zamierza opuścić dotychczasowe stanowisko, skutkiem czego spodziewany jest przyjazd właściciela fabryki, p. Sachsa, z Kijowa.

---

pisze—panują dziś nad repertuarem Burgu i zawdzięczamy im tyle wieczorów, spędzonych—po za teatrem. Są to dwaj autorowie, których się nigdy nieczyta, a których się wciąż—słyszy."

Spitzer kreśli feljeton z podróży. „W Meranie—powiada—kogut domowy przerwał mi nawet moją drzemkę poobiednią. Nie zapiał, broń Boże, tylko, że mi śpiewaczego starca podano na obiad jako kurczę tegoroczne."

Pewnego razu zagalopował się hrabia Taaffe w parlamencie aż do twierdzenia, że ideałem jest wszystko to, czego doścignąć nie możemy. Spitzer natychmiast wyciąga ztąd wniosek, że w takim razie: „bezwonne oczyszczenie rękawiczek, oraz wywabienie plamy tłustej z jasnych spodni należy też do ideałów ludzkości."

Innym razem *á propos* zeszłego ze świata jakiegoś tytularnego dostojnika, czy jakiejś lokalnej znakomitości: „Są znakomitości—pisze feljetonista—o których mówi się nieustannie, o których pisze się zawsze, co jednak nie doczekały nigdy obszerniejszej wzmianki w gazecie nad trzywierszową notatkę. Są osobistości, o których wciąż i wciąż, raz po raz, ale i tylko to jedynie się czyta, że z Linzu przyjechały, albo udały się do Preszburga. Nic o nich zgoła nie wiadomo, przybywają one atoli najregularniej co tydzień z Pragi i odjeżdżają równie systematycznie rannym sznelzugiem do Salzburga. Nieustanne wyjazdy i przyjazdy; ostatecznie człek się tak do tych wyjazdów i przyjazdów przyzwyczai, że aż niepokój jakiś ogarnia gdy pan, którego się nie zna bliżej, nie przybył wyjątkowo wieczornym wczorajszym pociągiem z Temeszwaru. Dopiero gdy która z osobistości takich zejdzie ze świata, dowiadujemy się, że ów pan, co nieustannie wyjeżdżał i przybywał, posiadał wysoki order neapolitański i dlatego dzienniki tak skrupulatny prowadziły dziennik jego podróży."

W feljetonach Spitzera roi się od nazwisk. Po latach już nie wiemy, co zacz byli ci ludzie. Roi się w tych feljetonach od wypadków, dziś drobnych napozór, które jednak grały zapewne rolę pewną w życiu Wiednia. Po latach nie sposób już dokładnie zdać sobie sprawy: słusznie czy niesłusznie dopiekał Spitzer tej lub owej osobistości, słusznie czy niesłusznie na fakt dany zapatrywał się na swój sposób. Pomimo to jednak feljetony Spitzera nie zbłakły wcale, nie straciły wcale zajęcia, nie straciły wartości.

Ostatnią cytatę wyjąłem z tomu feljetonów za rok 1869-ty. Nie stracił ten ustęp nic z subtelnej spostrzegawczości, na gruncie której powstał. Co nas obchodzą ludzie i wypadki! Spitzera forma pisarska, sposób prowadzenia i przedstawiania rzeczy, niewyczerpany zdrój humoru taką dziś jeszcze sprawiają nam uciechę, jaką sprawiały swojego czasu czytelnikom co tylko puszczonego z pod prasy numeru wiedeńskiej gazety.

Spitzer ranił piórem jak niemożna lepiej. Pod tym względem nie jest on odosobnionem zjawiskiem na dziennikarskiej niwie, należy jednak do specjalnej grupy feljetonistów i stoi bodaj na jej czele. Podobnie jak Bérgérat jest mistrzem parodji i persyflażu, jak Gross caluje w pogawędce eleganckiej, salonowej, przeplecionej pół słówkami i flirtem, podobnie jak Świętochowski najznakomitszym jest w polemice, a Scholl w *bon mots*'ach, trącących paryską gaminerją, tak Spitzer niedoścignionym pozostał w zwrotach zbijających z tropu, w sarkazmie i ironji.

„Wobec gracji oprawcy—powiada Lindau—zapomina się o męczarniach ofiary". Zapomnijmy na chwilę o ranach, które pióro Spitzera zadało. Posługiwał się piórem swoim, jak szpadą; czy nie zdarzyło mu się dobyć tej szpady w obronie sprawy, niekoniecznie wartej obrony, rozstrzygną bardziej spraw miejscowych świadomi.

Chodziło mi o danie w najkrótszych słowach przybliżonego wyobrażenia, *jak* feljetonista wiedeński władał piórem, jakiemi fechtmistrzowskiemi posługiwał się sposobami.

Gdyby był pisał powieści, dałoby się może odgrzebać w dodatkach do tygodników naszych ich przekładów kilka, i z niedawno zmarłym Delpitem dzieliłby zaszczyt „portretu" w dbałych o „chwilę bieżącą" czasopismach naszych ilustrowanych. Gdyby był pisał utwory sceniczne nieomieszkanoby zapewne przytoczyć z encyklopedji wzięte tytuły sztuk, które mało kto na scenie oglądał, a których nikt już dziś niepamięta.

Ale Spitzer pisał tylko—feljetony. Feljeton, choćby napisany tak, jak niepisze powieści swoich niejeden autor, europejskiego zażywający rozgłosu, napisany z werwą, stylem, humorem, jasnością, bogactwem trafnych spostrzeżeń, o których nawet... Ohnetowi się nieśniło, feljeton taki nie należy przecie do literatury. Należy do tej olbrzymiej piramidy bibuły dziennikarskiej i z nią razem w proch się bez śladu rozsupuje.

I przeto na tej oto dziennikarskiej bibule, co kolebką była i cmentarzem tylu talentów, że niemi wypełnićby najszacowniejsze biblioteki całe, kładę te oto wspomnienie o pisarzu, o którym dość zaiste, gdy się powie, że pisać umiał tak, jak mało kto potrafi.

Dla tych, co ocenić i uczcić zdolni niepospolity, wyższy nad zwykłą miarą talent pisarski, bez względu na to, jakiemu rodzajowi w piśmiennictwie służy—skromny na pozór, ale jakże trudny do zasłużonego zdobycia tytuł feljetonisty nie wyda się może chełpliwem uroszczeniem do zajęcia stanowiska na kartach literatury.

Zaliż tylko książka w półskórek oprawna, gdyby bilet jaki wejścia, do literatury dziejów wstęp daje?...

Czesław Jankowski.

= JE. ksiądz biskup Kossowski, sufragan djecezji kujawsko-kaliskiej, w dniu wczorajszym wyjechał do Włocławka.

= Przewodniczący w radzie zarządzającej kolei nadwiślańskiej inżenier Stefan Kossuth opuścił już Warszawę.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej, inżenier Daragan, wraz z dyrektorem kolei wiedeńskiej powracają dziś wieczorem.

= Naczelnik ruchu kolei terespolskiej, p. Lewoj, wyjechał na urlop; zastępuje go pomocnik naczelnika ruchu inżenier Sklewicki.

= Z literatury.

* Niezadługo wyjdą z pod prasy poezje Kazimierza Glińskiego.

Tomik wydaje poeta własnym nakładem.

* W trzeciem wydaniu udoskonalonem wyszła świeżo „Stenografja polska" Mirosława Sucheckiego.

* Dla wyjeżdżających na wystawę do Chicago p. Reussner zaczął wydawać w zeszytach „Najlepszą metodę, czyli podręcznik konwersacyjny, do nauczenia się rozmawiać po angielsku", zawarty w 10—15 listach.

* Pierwszy zeszyt tegoroczny *Ateneum* odznacza się niezwykłą ilością i doborem artykułów, wśród których uwagę zwracają: „Djabeł w poezji", studjum porównawcze p. Ignacego Matuszewskiego, „Dramaty Ibsena" przez Cesarego Jellentę, oraz krytyka „Śmierci" Dąbrowskiego przez Piotra Chmielowskiego.

= Z teatru.

* (*K. Z.*) Wznowiony wczoraj w teatrze Małym „Wujaszek Alfonsa" jest nietylko najlepszym utworem Dobrzańskiego, ale według mnie i jedną z najlepszych krotochwil, jakie w ogóle posiadamy w literaturze scenicznej.

Do tego rodzaju lekkich utworów pomysł prawdopodobny znaleźć niezmiernie trudno, a gdy się go już znajdzie, potrzeba jeszcze umieć wywieźć z niego wszelkie sytuacje komiczne logicznie.

Francuzi, najzręczniejsi majstrowie w budowie fars scenicznych, osnuwają zwykle plan farsy na fałszywem, to jest nieprawdopodobnem założeniu, budując na chwiejnym gruncie domy i pałace z kart z niesłychaną zręcznością, z którą jednak zdrowy sens często nie ma nic wspólnego.

Tymczasem w „Wujaszku Alfonsa" udało się naszemu autorowi utrzymać całą krotochwilę tak w pomyśle, jak i w sytuacjach, w tonie tak do prawdy zbliżonym, że żaden wybryk ekscentryczny w niej nie razi, żadne naciąganie w oczy nie bije.

Cóż naturalniejszego nad to, że na jakąś uroczystość publiczną we Lwowie znajomi, koledzy i przyjaciele Alfonsa zajeżdżają do jego mieszkania, nie mogąc się pomieścić w hotelu?

Na tę samą uroczystość ma zjechać i wujaszek do siostrzeńca, którego kilkanaście lat nie widział, bo jako dziwak i odludek nie chciał być nawet na ślubie swojego najbliższego krewnego.

Wszakże to wszystko jest bardzo prawdopodobne i autor francuski w założeniu farsy podaje nam zwykle kilka, a czasem i kilkanaście nonsensów do uwierzenia, gdy Dobrzański ogranicza się na dwóch faktach zupełnie w życiu realnem możliwych.

A ile z tego humoru, ile najkomiczniejszych powikłań wyciąga! toż to prawdziwa kopalnia wesołości cała ta krotochwila od początku do końca, poczynając od królującego w niej Millera z jego niedokończoną historją Millerów przez *i*, i Müllerów przez *ü*, a kończąc na tym przepysznym Toniu, inicjatorze publicznych owacyj, poszukującym przytem różnych części kostjumu, w którym chce wystąpić na uroczystość.

Wznowienie krotochwili Dobrzańskiego uważam też za bardzo dobry pomysł reżyserji teatru Małego.

Zmian w obsadzie nie spostrzegłem prawie, choć parę ról podobno obsadzono nanowo; zawsze p. Sikorski i Grubiński prym trzymają „w Wujaszku Alfonsa", który w ogóle granym jest żwawo i składnie.

Ponieważ z krotochwilą Dobrzańskiego połączono teraz na afiszu „Podróż na Wschód", miałem przyjemność po raz drugi wysłuchać tej wesołej i dobrej komedji od początku do końca, bo bawiąc się na niej równie dobrze, jak za pierwszym razem, pozostałem w teatrze przez całe trzy akty.

Publiczność wypełniała wszystkie miejsca w teatrze i widocznie bawiła się doskonale na krotochwili oryginalnej, prawda że najlepszej jaką mamy i na komedji tłumaczonej wesołej, ale w szlachetniejszym tonie utrzymanej.

I rezultat kasowy musiał być dobry, gdy sala była tak pełna.

A zatem można ściągnąć publiczność do teatru i zająć jej wieczór przyjemnie rzeczami niekoniecznie tłustemi i pieprznemi, bez których teatr Mały w obec powodzenia „Podróży na Wschód" i „Wujaszka Alfonsa", zupełnie obejść się może.

* Premjera pięcioaktowej sztuki Alfonsa Daudet'a „Safo" daną będzie na scenie teatru Wielkiego.

* Dyrekcji teatrów warszawskich złożono do zakwalifikowania następujące utwory: sztukę Zofji Mellerowej p. t. „Hrabina Tea" i pięcioaktową komedję Żegoty-Prawdzica p. t. „Zdrowi i pokaleczeni".

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Wieszczka lalek", „Rycerskość wieśniacza" i występ Idy Fuller, w Rozmaitościach „Wejście w świat", a w Małym „Żołnierze Ludwika XIII".

* Jutro odśpiewaną ma być w teatrze Wielkim operetka „Dzień i noc" z sensacyjnemi kupletami „Tararabumdera".

Widowisko zakończą produkcje Idy Fuller.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Bałuckiego „Flirt".

* W teatrze Małym jutro krotochwila Blumenthala i Kadelburga „Podróż na Wschód".

Widowisko rozpocznie „Wujaszek Alfonsa" Dobrzańskiego.

* P. Stanisław Staszewski, artysta sceny poznańskiej, po dwukrotnym debiucie, zaliczony został w poczet artystów dramatycznych teatru Rozmaitości.

* Firma Sennewalda rozpoczęła wydawnictwo cyklu popularnych melodyj włoskich na fortepian.

Cykl ten objąć ma 20 numerów.

Pierwszy numer opuścił świeżo prasę i zawiera „Serenadę", aranżowaną umiejętnie na fortepian przez p. Wł. Krogulskiego.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 478, Rozmaitości 515, Małym 408; na maskaradzie w klubie cyklistów 710, na wystawach: muzealnej 123 i etnograficznej 35.

= Mierzwiński.

Od naszego współpracownika, bawiącego na Rivierze, otrzymujemy następującą notatkę:

„Ponieważ doszły nas tu wieści, że w Warszawie mniemają, jakoby Mierzwiński po ostatniej chorobie głos swój nadwerężył, muszę pogłoskom tym kategorycznie zaprzeczyć.

Znakomity tenor po kuracji, odbytej w Ems, przyjechał na wypoczynek do Nizzy (ulica Pertinax nr. 19) i z całym zapałem oddał się studjom wokalnym.

Głos Mierzwińskiego nic na sile i metaliczności nie stracił, o czem się przekonałem, słysząc go śpiewającego na prywatnym koncercie w domu hrabstwa Colonna Czosnowskich.

Dr. Jan Tymowski, czuwający tu nad zdrowiem Mierzwińskiego, zapewnia, że przebyte zapalenie krtani najmniejszego śladu na strunach głosowych nie zostawiło.

Znakomity tenor ze wszech stron otrzymuje zaproszenia na występy, lecz stanowczej decyzji dotychczas jeszcze nie powziął.

Najpewniej wystąpi kilka razy w teatrze kasyna w Monte-Carlo razem z Kochańską.

W rozmowie ze mną wspomniał, że przed zawarciem umowy z impresarjem, pragnie w kwietniu lub w maju zjechać do Warszawy i w rodzinnem mieście kilka razy zaśpiewać.

Będzie to spełnienie zamiaru w r. z. powziętego, a któremu jedynie choroba stanęła na przeszkodzie."

= Konkurs rzeźbiarski.

W uzupełnieniu wiadomości o konkursie rzeźbiarskim, ogłoszonym w swoim czasie przez Towarzystwo sztuk pięknych, podajemy obecnie listę artystów i artystek, przyjmujących udział w pomienionym konkursie wraz z wymienieniem tytułów nadesłanych dzieł, a mianowicie:

1. Marja Braumanówna „Ociemniały" figurka z gipsu wysokości metra.
2. Kazimierz Chodzyński z Krakowa „Zwyciężonemu z podarkiem", figura z gipsu.
3. Tolla Certowicz „Fragment dekoracyjny do pomnika", płaskorzeźba z bronzu.
4. Henryk Glicensztejn z Monachjum „Mnich", biust w gipsie naturalnej wielkości.
5. Marja Gajkiewiczowa „Rzeźba z drzewa w formie ramy".
6. Bronisław Holc „Połów Syreny", grupa z gipsu.
7. Leopold Jarkowski „Pierwsze wrażenie", figura z gipsu.
8. Józef Janowski „Idea postępa", grupa z gliny suszonej.
9. Bolesław Jacuński z Odesy „Tancerz", figura z gipsu.
10. Stanisław Lewandowski ze Lwowa „Fryz" z gipsu do gmachu dobroczynności i takiż Fryz, wyobrażający „Oświatę".
11. Marcinkowski „Idylla", dwa biusty z gipsu.
12. Maske „Biust z marmuru kararyjskiego".
13. Niemira „Muza śpiąca", grupa z gliny suszonej.
14. Antoni Panasiuk „Znalezienie św. Krzyża", płaskorzeźba z drzewa.
15. Teodor Skonieczny „Chrystus upadający pod krzyżem", figura z gipsu.
16. Wawrzyniec Wachulski „Chrystus Pan na Golgocie" płaskorzeźba z gipsu.
17. Leon Wiśniewski „Z pomocą brata", grupa z gliny suszonej.
18. Leopold Wasilkowski z Paryża „Topielec", głowa z gipsu.
19. Mieczysław Zawiejski z Florencji, biusty z terrakoty: „Indjanin", „Żokiej" i „Kobieta".

Wszystkie powyżej wymienione rzeźby znajdują się już w salonie Towarzystwa, z powodu wszakże koniecznej naprawy wielu uszkodzonych w podróży okazów, nie mogą być niezwłocznie wystawione na widok publiczny.

W nadchodzący piątek zbiera się po raz pierwszy delegacja sędziów, d. 1-go zaś lutego odbędzie się ostateczne posiedzenie sędziów i jednocześnie przyznanie nagród wyróżnionym rzeźbom, poczem nastąpi otwarcie wystawy konkursowej.

= Pogadanki.

Wczorajszą pogadankę p. Jankowski poświęcił objaśnieniu sadzenia drzew owocowych.

W gruntach jałowych należy w tym celu kopać doły cylindryczne 2 łokcie średnicy i głębokości, ziemię w nich zasilać kompostem, w braku zaś tego mieszaniną nawozów azotowych, fosforycznych i potażowych.

W gruntach pożywnych wystarcza niewielki otwór, zastosowany do korzeni danego drzewa, w który sypie się nieznaczną ilość próchnicy.

Następnie p. Jankowski podał sposoby uratowania drzewek przemarzniętych, zasuszonych, lub które wypuściły liście w czasie transportu.

P. Józef Kaczyński mówił o hodowli malin w inspektach i doniczkach.

Sposób ten, za pomocą którego maliny otrzymujemy kilka miesięcy wcześniej, jest bardzo kosztowny ze względu na wielką ilość niezbędnego nawozu.

Na pierwsze owoce czekać trzeba dwa lata.

Następne pogadanki odbędą się w piątek, d. 27-go b. m., jak zwykle, o godzinie 7 wieczorem.

= U techników.

Światło elektryczne i cena jego w zestawieniu do światła gazowego, tudzież do innych systemów oświetlenia, z uwagi na praktyczne znaczenie samego zagadnienia, budzi dziś ogólne zainteresowanie.

Wykład też p. Edwarda Natansona, wypowiedziany wczoraj na posiedzeniu sekcji technicznej, a przedmiot ten omowiający, obudził żywe zajęcie w licznie, jak zwykle, zapełnionem audytorjum.

Prelegent, traktujący przedmiot obszernie, nie przedstawił tu jednak cyfr stanowczych.

Przeciwnie w szeregu uzasadnionych dowodów wykazał, iż wszelkie obliczania i porównania będą zmienne i różne względnie do warunków zasadniczych, w jakich oświetlenie zostaje zaprowadzonem.

Omawiając główne czynniki, będące podstawą obliczania, jak koszty instalacji i amortyzacji, liczbę godzin palenia się lampy, ilość zużytej pary, koszt odnowienia lampek, obsługi, wreszcie koszt samego kapitału, p. N. uwydatnił wielką zmienność warunków, służących do obliczenia ceny oświetlenia i wynikające ztąd różnice cyfr ostatecznych.

Inaczej kalkuluje się koszt lampki elektrycznej w kopalniach i fabrykach, czynnych dniem i nocą, inaczej w cukrowniach, inaczej na stacjach miejskich, inaczej wreszcie w urządzeniach prywatnych.

Jak łatwo zrozumieć, w tych ostatnich wypadnie ono najdrożej, chociaż w wielu wypadkach i w stacjach centralnych koszty urządzenia oświetlenia elektrycznego nie są bynajmniej małe.

W Warszawie np. na stacji centralnej koszt godziny oświetlania jednej lampy wyniósłby według przybliżonego obliczenia 2 kop. W cenie tej wszakże większą część, bo 1·6 kop. pochłonęłyby koszty urządzenia i amortyzacji, bardzo znaczne ze względu na potrzebę sprowadzenia wielu utensyljów z zagranicy i posiłkowanie się kapitałem o wiele droższym, aniżeli w Niemczech czy Francji.

Ważną tu rolę odgrywa również liczba wzniesionych latarń, gęstość zaludnienia ulic itd. Z tych też powodów oświetlenie elektryczne inaczej wypadnie w Berlinie i innych miastach, gdzie koszty nakładowe będą o wiele mniejsze.

W zawiązanej z tytułu powyższego wykładu dyskusji, w której przemawiali pp. Kipman i Obrębski, wykryła się jeszcze lepiej względność przyjmowanych obliczeń. Zauważono również, iż żadne z miast nie przyjmuje oświetlenia elektrycznego jako ogólne, obejmujące zarówno wszystkie dzielnice miasta. Tylko ulice ludne, ruchliwe mogą z systemu tego korzyści, tak pod względem wygody, jak oszczędności ciągnąć. Dla przedmieść i dzielnic, mniej zamieszkanych, system gazowy będzie zawsze najodpowiedniejszym.

= Gratyfikacje.

W piątek, t. j. 27-go b. m., odbędzie się sesja wszystkich naczelników wydziałów kolei nadwiślań-

skiej, celem rozpatrzenia złożonych przez wydziały list pracowników, mających otrzymać w tym roku gratyfikacje.

Po zadecydowaniu przez naczelnika kolei tak co do wysokości, jakoteż i osób, mających być nagrodzonemi, listy będą wysłane do rady do zatwierdzenia.

Tym sposobem wypłata gratyfikacyj nastąpić może najdalej w ciągu dni 10-iu.

= Z karnawału.

Wczorajszy bal u hr. Józefowej Tyszkiewiczowej zgromadził przeszło 200 osób.

Do kadryla i mazura stanęło około 60 par.

Tańczono do 5-ej rano.

= Kronika myśliwska.

W dniu 8-ym b. m. na polowaniu w Zborowie, w pow. kaliskim, u p. Witolda Garczyńskiego, w 21 strzelb ubito 97 zajęcy i dwa rogacze.

W dniu 14-ym b. m. w Kamieniu, w pow. kaliskim, u p. Marji Łaszczyńskiej, w 9 strzelb ubito 94 zające i trzy rogacze.

Nazajutrz w Złotnikach, w tymże samym powiecie, na polowaniu u p. Feliksa Dorohuskiego w 21 strzelb ubito 136 zajęcy.

Równie pomyślne było polowanie w d. 16-ym b. m. w Mycielnie, w tymże powiecie, u p. Teodora Doruchowskiego; w 9 strzelb ubito 93 zające i rogacza.

W dniu 18-ym b. m. odbyło się wielkie polowanie w Kniei grzymiszewskiej, w pow. konińskim, u p. Ludomiła Puławskiego.

Knieja ta obfituje w grubszą zwierzynę, lecz polowanie było wielce utrudnione z powodu ogromnych śniegów, zalegających zagajniki.

Ubito jednego dzika, dwa lisy, tudzież 47 zajęcy, do których w kilku pierwszych miotach wcale nie strzelano.

W dobrach staszowskich, w gub. radomskiej, należących do Andrzeja hr. Potockiego, polowano wyłącznie na dziki.

Skutkiem zadymki i ogromnych śniegów, ubito tylko 15 sztuk tego zwierza.

W Skępem, w pow. lipnowskim, u pp. Zielińskich polowano przez trzy dni.

W 16 strzelb ubito 430 zajęcy, 10 kozłów, dwa lisy i kilkanaście kuropatw.

= Obawy powodzi.

Wobec nadzwyczaj silnej i mroźnej zimy zachodzi obawa, iż z nastąpieniem odwilży na Wiśle utworzą się liczne zatory, mieszkańcy zaś powiśla będą narażeni na powódź.

Z polecenia p. gubernatora warszawskiego naczelnicy powiatów zwrócili się do wójtów gmin nadbrzeżnych, aby przedsięwzięli wszelkie należne środki dla ostrzegania i zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom.

Na wybrzeżach słupy sygnałowe z latarniami mają być niezwłocznie doprowadzone do porządku, łodzie zaś ratunkowe powinny znajdować się we wszystkich gminach i wsiach.

= Przy pracy.

W fabryce odlewów cynkowych za rogatką jerozolimską robotnik, Ignacy Garlikowski, przez własną nieostrożność wpadł w kocioł napełniony roztopioną cyną.

Strasznie poparzonego odesłano do szpitala św. Rocha.

= Zuchwały rabunek.

Z komory składowej kolei nadwiślańskiej wieziono koniak w butelkach, będący własnością kupca Feliksa Potrzebskiego.

Podczas przejazdu przez plac Wojenny otoczyło wóz kilku drabów i, pomimo oporu furmana, rozpoczął się pośpieszny rabunek.

Zanim zjawiła się pomoc, rabusie, obładowani butelkami z koniakiem, szybko uciekli.

= Zepsucie się parowozu.

Wczoraj, wskutek zepsucia się parowozu, pociąg pocztowy kolei nadwiślańskiej, zwykle wychodzący z Warszawy do Mławy o godz. 6-ej min. 5 po południu, wyszedł z opóźnieniem przeszło o pół godziny, do Mławy zaś opóźnił się o godzinę.

= Zalew.

Nocy dzisiejszej w b. zamku królewskim na pierwszem piętrze pękła rura wodociągowa, wskutek czego nastąpił zalew.

Woda przedostała się do mieszkań.

Naprawę niezwłocznie zarządzono.

= Ofiara mrozu.

Przed tygodniem Józefa Kaszyńska, 15-letnia córka oficjalisty kolejowego, odmroziła nogę i, zamiast zastosowania zwykłych środków ratunkowych, wzięła gorącą kąpiel.

Następstwem tej nieostrożności było zakażenie.

Z powodu spóźnionej pomocy lekarskiej, amputacja nogi okazała się wczoraj nieuchronną.

Życiu Kaszyńskiej grozi niebezpieczeństwo.

= Krwawe zajścia.

Wczorajszego wieczora pod № 27-ym przy ul. Brzozowej Aron Bętkowski i Izrael Młotkowski pokłócili się przy dopełnianiu obrachunku pieniężnego.

Pierwszy z nich rzucił się na Młotkowskiego i mocno go poranił.

Poszwankowanego, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala, a Bętkowskiego aresztowano.

Na przedmieściu Ochota w mieszkaniu Joanny Czereńskiej wszczęli kłótnię, a następnie bójkę: Tomasz Olek i Wiktor Szymański.

Ten ostatni wypchnął Olka do sieni, a następnie zrzucił ze schodów.

Olek złamał nogę i zranił się dotkliwie w głowę.

= Pożar.

W mieszkaniu Eleonory Marędowskiej pod № 10-ym przy ul. Przyrynek od silnie rozgrzanego pieca zapaliła się szafa z garderobą.

Stróż, przy pomocy lokatorów, ogień ugasił.

Straty wynoszą około 200 rs., a nadto spaliły się banknoty w kwocie 68 rs.

+ Teatr amatorski.

W Krasnymstawie w d. 15-ym b. m. odbyło się drugie z rzędu przedstawienie amatorskie.

Odegrano komedyjki: Madeyskiego „Ciocia Femcia", Anczyca „Łobzowianie", i Koziebrodzkiego „W jesieni".

Dochód z przedstawienia, jak na miejscowe stosunki, dosyć znaczny, przeznaczono na cel dobroczynny.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz donosi pod d. 24-ym b. m.:

„Przybyłego tu dziś, o godz. 4-ej m. 50, Bałuckiego powitało na peronie kilku wybitniejszych mieszkańców Łodzi oraz grono artystów teatru z dyrektorem Janowskim na czele.

Wprost z dworca Bałucki pojechał do hotelu „Manteuffla", gdzie zajął wynajęty dla niego apartament i zkąd podążył do teatru.

Podczas przedstawienia Bałuckiego kilkakrotnie wywoływano, artyści zaś wręczyli mu wieniec.

Po przedstawieniu uczta.

Ofiarą zimna padła tu kobieta, przybyła z okolicy, na rogu ulicy Nowomiejskiej i Ogrodowej.

Biedaczce nadbiegło z pomocą kilka osób, którym udało się, po zaaplikowaniu odpowiednich środków, ocucić ją i ocalić od zupełnego zmarznięcia.

Wobec silnego osłabienia kobietę odwieziono do szpitala.

W zeszłym tygodniu bankier tutejszy, p. Leopold Landau, z okazji uroczystości familijnej, ofiarował na cele dobroczynne rs. 300, a nadto ubrał od głów do stóp kilkoro sierot.

Zamieszkały w Łodzi od pewnego czasu, znany w świecie artystycznym, malarz S. Hirszenberg zamierza urządzić tu wkrótce wystawę obrazów swoich.

Pośród dzieł sztuki p. H. znajduje się wiele nagrodzonych na wystawach wszechświatowych.

W ciągu roku zeszłego rzeźnicy łódzcy sprowadzili koleją ogółem 4,273 sztuk bydła stepowego, przeznaczonego na rzeź.

Najwięcej bydła sprowadzono we wrześniu, gdyż 753 sztuk, najmniej w lipcu—104; w innych miesiącach ilość sprowadzonego bydła wynosiła: w styczniu 242, w lutym 426, w marcu 271, w kwietniu 273, w maju 186, w czerwcu 141, w sierpniu 319, w październiku 613, w listopadzie 435 i w grudniu 410.

Według urzędowych wykazów, sprowadzono tutaj wymienionego bydła w r. z. więcej niż w 1891-ym blizko o 1,000 sztuk.

Na dzień 28-my b. m. zarząd resursy tutejszej miejskiej wyznaczył bal dla członków resursy i zaproszonych gości.

Dwa ostatnie występy gościnne p. Olszewskiego w „Cavalleria rusticana" i w „Halce", w których zaprodukował partje Turidu i Jontka, zapełniły bardzo licznie widownię teatru „Victoria".

Nocy poniedziałkowej wydarzył się tutaj smutny fakt nagłej śmierci, której ofiarą padł ś. p. Juljan Taczanowski, urzędnik kolei łódzkiej.

Ś. p. Taczanowski zaproszony został na zabawę do znajomych w sąsiednim domu i tam po skończonej grze uczuł mdłości; zaledwie jednak zdążył określić stan cierpienia swojego—padł trupem.

Stwierdzono anewryzm serca."

NOTATNIK TERMINOWY.

— Wylosowane d. 16-go stycznia obligacje 5-procentowe magistratu m. Warszawy wszystkich czterech seryj spłacane będą od d. 13-go kwietnia w tutejszej kasie miejskiej.

— D. 26-go stycznia, w urzędzie powiatowym kalwaryjskim, odbędzie się licytacja po raz trzeci na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej kalwaryjskiej z rzezi bydła od zniżonej o czwartą część opłaty dzierżawnej, t. j. od rs. 600 kop. 83 rocznie; wadjum rs. 60.

— Zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa warszawskiej fabryki stalowej odbędzie się d. 26-go stycznia, o godz. 2-ej po południu, w domu pod № 6-ym przy alei Ujazdowskiej. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 9-go lutego.

— D. 26-go i 27-go stycznia, w godz. od 7—9-ej wieczorem, oraz d. 28-go, od godz. 6—7-ej, odbywać się będzie w resursie obywatelskiej składanie kartek wyborczych na reprezentantów resursy na r. b. Obliczenie głosów nastąpi dnia 28-go b. m., po godz. 7-ej wieczorem.

— D. 26-go stycznia, w urzędzie powiatowym łaskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej łaskiej z rzezi bydła w szlachtuzie miejscowym od zniżonej o czwartą część opłaty dzierżawnej, t. j. od rs. 755 kop. 25 rocznie; wadjum rs. 76.

— D. 27-go stycznia, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wy-

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 23-im b. m.: „Na benefis Antoniego Siemaszki, jednego z najzdolniejszych artystów sceny tutejszej, teatr wystawił po raz pierwszy „Szkołę kobiet" Moliera, w doskonałem tłumaczeniu Kazimierza Zalewskiego, i jednoaktowy piękny dramacik Jarosława Vrchlickiego p. t. „Nad przepaścią". Utwór poety czeskiego posiada przedewszystkiem szlachetną tendencję etyczną i nią głównie zjednywa sukces. Inteligentna młoda kobieta, żona dziennikarza, po stracie jedynego dziecięcia znajduje się nad przepaścią moralnego upadku. Nie zmysłową, lecz idealną miłością darzy dawnego swojego narzeczonego, rozgłośnego malarza, którego nastrój dzieł odpowiada stanowi jej duszy: melancholji i zniechęceniu, słowem newrozie. Mąż, człowiek twardych przekonań i twardszej jeszcze pracy, prawie nie widzi zmiany w uczuciach żony; tymczasem dawny narzeczony nakłania ją do porzucenia ogniska domowego. Nie tryumfuje wszakże, gdyż uczciwa kobieta, mimo swojej chwilowej słabości, sama powstrzymuje się na pochyłej drodze; refleksją własną i poczuciem obowiązku powodowana, odrzuca propozycję porzucenia męża, czem dotknięty kusiciel, ex-narzeczony, odbiera sobie życie. Sztuka jest przeciwieństwem wszelkich recept francuskich na tego rodzaju utwory. Wieje z niej niepospolicie wysoka moralność, bez melodramatyczności i naciągania, gdyż kochanek-samobójca wcale nie ukazuje się na scenie, a rzecz cała rozgrywa się w djalogu. Budowa pod względem scenicznym przedstawia dużo do życzenia; utwór przecież, jako walka z francuskim szablonem upadku kobiety, poważne wywołuje refleksje i godnym jest wystawienia na każdej szanującej się scenie.—Policja tutejsza zdołała już pochwycić sprawców kradzieży, dokonanej u prezydenta sądu apelacyjnego, p. Madejewskiego. Wertheimowską szkatułę znaleziono zakopaną w ziemi wraz z częścią walorów; gotówkę odebrano. Odkrycie złoczyńców i przedmiotów skradzionych jest jedną więcej zasługą w licznym już szeregu tego rodzaju sukcesów komisarza policji tutejszej, p. Władysława Swolkieną. — Skutkiem zawiei śnieżnych ruch osobowy na kolejach: Jasło-Rzeszów, Nowy Sącz-Stróże powstrzymany na czas nieograniczony."

× Z aeronautyki. Kosztem kilku prób nieudanych wiemy już dziś, że aeronauta, pod groźbą narażenia życia, ponad 7—8-iu kilometrów wzbijać się nie powinien i nie może. Dla zbadania tedy wyższych warstw atmosfery wprowadzono w użycie balony bez załogi, automatyczne niejako. Gustaw Hermite wypuścił niedawno w Paryżu 10 drobnych, zaopatrzonych w barometry i termometry samozapisujące balonów, z których osiem dostawiono mu z powrotem. Jeden z nich dotarł wyżyny 7440 metrów, inny, jak świadczył o tem barometr, 8200 metrów, a więc mniej więcej do wysokości najbardziej wyniesionych szczytów górskich. Dla dotarcia w wyższe jeszcze sfery trzebaby, według obliczeń kapitana Renarda, budować balony o coraz większej objętości. Do wysokości 12—15-tu kilometrów wystarczają balony o zwyczajnej objętości kilku metrów sześciennych, gdyby się wszakże chciało zdwoić lub potroić wyniesienie, to należałoby już użyć balonów o setkach i tysiącach metrów kubicznych objętości; gdyby się zaś kto pragnął na 50 kilometrów wzbić w górę, dokonaćby tego mógł jedynie balonem o miljonach metrów sześciennych objętości. Renard zbudował świeżo balon doświadczalny o 6-iu metrach średnicy i całkowitym ciężarze 9½ kilograma; przyrządy tak są na nim ustawione, iż w żadnym wypadku nie mogą uledz uszkodzeniu. Przy pierwszym pogodnym zupełnie dniu balon ten próbną odbędzie wycieczkę, która, jak obliczono, sięgnąć miałaby 20,000 metrów wysokości. Barometr balonu wskaże, o ile ścisłem było obliczenie.

BAŃKI MYDLANE.

Radykał.

Gapski jest dziś ogromnie zadowolony z siebie.

— Co ci to, panie Gapski?

— Powiadam pani dobrodziejce, wpadłem na genjalny pomysł. Żona mi ciągle kruczy głowę, że wentylatory w mieszkaniu źle działają, poszedłem tedy po rozum do głowy i radykalnie złe usunąłem.

— Kazałeś je pan naprawić?

— Nie, pani dobrodziejko, kazałem je za jednym zamachem skasować...

*

Osobliwa pochwała.

— Cóż? czytałeś pan mój utwór ostatni? Jakże się panu podoba?

— O, panie, jeżeli jest w samej rzeczy ostatni, to... winszuję...

*

Modo! cóżeś uczyniła!
Panien naszych szaty
Pomieszałaś, zacna modo,
Z kapy i z ornaty!

Bo najnowszy przepis każe:
Sukienka balowa
Ma być z tiulu lub fularu,
Biała lub różowa;

Na ramionach wielkie pufy,
Aż w nich lie...

Z tyłu z przodu dwa szerokie
Bryty od nich płyną.

Wszystko to jest bardzo piękne,
Lecz coś widzi mi się:
Nie balowe to odzienie,
Lecz poprostu.. mnisie...

≌ Wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem, Jks. Kromoach proboszcz z Orłowa, pobłogosławił związek małżeński pana Antoniego **Leśniowskiego**, lekarza, wychowańca warszawskiego Uniwersytetu, z panną Wandą Brajbiszówną, córką Karola, obywatela tutejszego i Ludwiki z Borowskich, małżonków Brajbiszów. 127r

NEKROLOGJA.

†
Ś. P.
Michalina z Zawadzkich
Kopytowska,

wdowa po ś. p. Ludwiku, b. rektorze szkół, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu d. 23-go b. m., przeżywszy lat 74. Pogrążeni w głębokim smutku: córka, synowie, synowa, zięć i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na nabożeństwa żałobne do dolnego kościoła WW. Świętych na Grzybowie d. 25-go we środę i 26-go we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok we czwartek, dnia 26-go, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —120—

†
Ś. P.
Aniela z Kozłowskich
JOŹWICKA,

wdowa po obywatelu ziemskim,
opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 24-go stycznia r. b. przeżywszy lat 85. Pogrążeni w głębokim smutku dzieci, wnuki i prawnuki, zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra dnia 27-go stycznia (w piątek), o godzinie **11-ej** przed południem, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—129

† **Ś. p. TEOFIL FERENCOWICZ,**
majster introligatorski, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie dnia 23-go stycznia r. b. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 62. Pozostali w smutku: żona, córka, syn, synowa, wnuki, brat i siostra, zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża dnia 26-go b. m., to jest we czwartek, o godzinie **9-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —345—

† Ś. p. Emilja z Marszewskich
BAGNIEWSKA,

wdowa po b. inżenierze i naczelniku oddziału kolei warsz.-wiedeńskiej, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności d. 24-go b. m., o godz. **1-ej i pół** z południa, przeżywszy lat 63. W nieutulonym żalu pozostały syn, córki, zięć i rodzeństwo, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w czwartek, t. j. dnia 26-go b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, w górnym kościele WW. Świętych na Grzybowie odbyć się mające i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godz; **3-ej** po południu z mieszkania przy ulicy Chmielnej № 62 na cmentarz powązkowski. 346

† Ś. p. Juljan Jaillard,

b. obywatel ziemski, opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach zasnął w Bogu, dnia 23-go stycznia r. b., przeżywszy lat 69. Pogrążone w głębokim smutku żona i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła śś. Piotra i Pawła na Koszykach, dnia 26-go stycznia t. j. w czwartek, o godzinie **9-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 128r

B. P.
Żanetta z Thalgrünów
HEIMAN,

wdowa po kupcu,
po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła życie, przeżywszy lat 79. Pozostali w smutku: synowie, córka, synowe, zięć, wnuki i siostry zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Twardej pod № 7, w dniu 26-ym stycznia r. b., o godzinie **1-ej** z poł., na cmentarz wyznania mojżeszowego, odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —130—

† D. 26 stycznia, tj. we czwartek, w bolesną rocznicę zgonu
ś. p. Maurycego Krupowicza,
odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** rano, msza święta za spokój jego duszy. —324

† Dnia 26-go stycznia we czwartek, jako w czwartą rocznicę śmierci
ś. p. Stanisława Zdrojewskiego,
obywatela miasta Warszawy,
odbędzie się za spokój jego duszy żałobna wotywa, w kościele po-karmelickim na Lesznie, o godzinie **10 i pół** zrana, na którą pozostała żona, syn i córka zapraszają krewnych i życzliwych. —315—

† D. 26-go b. m., w czwartek, o godz. **9-ej** zrana, w kościele parafjalnym we Włocławku, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. **Romana Gruszczyńskiego,** inżeniera Huty Bankowej w Dąbrowie górniczej, na które pozostała żona wraz z synkiem krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. —124—

† W dniu 26-ym stycznia, to jest we czwartek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci
ś. p. Natalji z Szymanowskich
Jasińskiej,
odbędzie się za spokój duszy żałobne nabożeństwo, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** rano, na które synowie i wnuki zapraszają krewnych i życzliwych. —119

† W dniu 26-ym stycznia, tj. we czwartek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, odbędzie się nabożeństwo, jako w bolesną rocznicę śmierci
ś. p. Marjana Perzanowskiego,
urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej na które rodzice i bracia zmarłego zapraszają krewnych i życzliwych.

† We czwartek, dnia 26-go stycznia, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się w kościele św. Aleksandra nabożeństwo żałobne za duszę
ś. p. Kleta Alfreda Ciszkiewicza
i syna jego ś. p. **Witolda.** —331—

† Dnia 26-go stycznia, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci
ś. p. Stanisława Chomentowskiego,
doktora medycyny, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które żona i córka zapraszają. —326—

† **Za spokój duszy**
ś. p. Lucjana Gadomskiego,
jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, dnia 26-go stycznia, t. j. we czwartek, o godz. **8-ej i pół** zrana, w kościele Wszystkich ŚŚ. na Grzybowie, odprawione będzie nabożeństwo załobne, na które pozostała żona wraz z córką i synami zaprasza krewnych i znajomych. —334—

† W dniu 27-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy **ś. p. KAMILLI SZEFER,** na które pozostali: brat i siostra zapraszają znajomych i przyjaciół. —336—

† **Za duszę**
ś. p. Teofili z Paszkiewiczów Piłacińskiej,
jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci jej, odbędzie się w dniu 26-ym stycznia, to jest we czwartek, o godzinie **wpół do 10-ej** zrana, msza święta w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą mąż, syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —333

† W dniu 26-ym b. m., to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci **ś. p. Teressy z Lipskich**
PRĄDZYŃSKIEJ,
odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza, o godz. **10** rano żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają. —122—

† **Za duszę**
ś. p. Aleksandra Chmielewskiego,
obywatela ziemskiego, w dwudziestą drugą rocznicę śmierci, odbędzie się msza święta dnia 26-go stycznia r. b., w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała żona i dzieci zapraszają. —339

— W dniu 30-ym stycznia r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci nieodżałowanej
B. P.
Pauliny z Machonbaumów
TORUŃCZYK,
odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **12-ej** w południe na cmentarzu w Łodzi, połączone z poświęceniem pomnika, na które nieutuleni w żalu mąż, rodzice i rodzeństwo zmarłej zapraszają krewnych i życzliwych. 343

— W dniu 26-ym stycznia, w czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę pochowania zwłok nieodżałowanej pamięci
Adama Librowicza,
odbędzie się nad grobem nieboszczyka żałobne nabożeństwo o godzinie **3-ej** po południu, na które w smutku pozostali: wdowa, synowie i synowe zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —314—

† Szanownemu duchowieństwu, jak również krewnym, znajomym i kolegom, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam zwłoki ś. p. **Jana Ojrowskiego,** oraz i Temu który był pomocą w tak bolesnej chwili, składamy serdeczne Bóg zapłać.

—341— **Pozostała rodzina.**

† Wszystkim, którzy w d. 23-im b. m. tak licznie towarzyszyli odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok ojca i dziadka naszego, ś. p. **Jana Wąsowicza,** a głównie ks. rektorowi Siewierskiemu i całemu duchowieństwu, a także starszym seniorom i bractwom, za bezinteresowne zajęcie się pogrzebem, składa szczere „Bóg zapłać"

—338— **Rodzina.**

Z Petersburga.

Birż. wied. otrzymują następujące informacje z Królestwa:

„Według słów naszego korespondenta warszawskiego—czytamy we wzmiankowanej gazecie—ceny przędzy i wyczesków wełnianych we wszystkich fabrykach w Królestwie Polskiem obniżyły się w ciągu ostatnich dni dziesięciu, co należy przypisać podwyższeniu się kursu rubla. Dotychczas obniżka ta w porównaniu z cenami z przed miesiąca wynosi od 75 kop. do 1 rs. na 10 funtach, lecz skutkiem znacznego zapotrzebowania i braku wełny, tudzież przędzy na tutejszym rynku, nastrój utrzymuje się silny i ceny wysokie, chociaż zawsze niższe od jesiennych.

„W okręgu dąbrowskim znać szczególne ożywienie. Produkcja żelaza wzrasta i gorączka przemysłowa skłoniła fabrykantów do uwzględniania coraz nowych ulepszeń technicznych. Fabryka żelaza „Sielce" pod Sosnowicami zbudowała dwa nowe piece systemu Martina, fabryka „Huta Bankowa" dwie walcownie do wyrabiania drutu i blachy do krycia dachów. Przemysł fabryczny w Klimkiewiczowie około Ostrowca również znacznie się rozwinął. Zaczęto tam wyrabiać szyny stalowe do lokomotyw, stal resorową i szyny. W r. z. zbudowano tutaj w okolicy nowe piece do lania stali i przeprowadzono kilka dróg podjazdowych w granicach fabryki, ułatwiających ładowanie towaru na miejscu.

„W Tomaszowie rawskim ruch przemysłowy również się ożywił. Uczuwać się tu daje znaczne zapotrzebowanie towarów rękodzielniczych i sukien, a zwłaszcza kamgarów i szewiotów.

„Kijowskie Towarzystwo wzajemnego ubezpieczania od ognia cukrowni i rafinerji nie straciło nic, chociaż w ciągu roku spłonęły dwie cukrownie, ubezpieczone wysoko; owszem, Towarzystwo zwróciło swoim członkom 5% wniesionego premjum i zaliczyło drugie 5% na kapitał zakładowy. W r. b. 7 nowych cukrowni przyłączyło się do Towarzystwa.

„Zatwierdzona została ustawa nowego Towarzystwa akcyjnego p. n. „Guttenberg". Towarzystwo to zajmować się ma sztuką drukarską w granicach Królestwa Polskiego.

„Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej przeznaczył w r. b. znacznie mniejszą sumę na nagrody dla urzędników, niż w r. z. W r. 1891-ym nagroda stanowiła $5\frac{3}{4}$% etatu rocznego urzędników, a w roku 1892-im tylko $3\frac{3}{4}$%. Takie zmniejszenie wydatków na skład osobisty kolei objaśniają powiększeniem się w ogóle rozchodów, a zmniejszeniem dochodów kolei".

Korespondent nasz petersburski bardzo pochlebnie odzywa się o czasowej wystawie centralnej szkoły rysunkowej imienia barona Stieglitza.

„Rysunki—pisze korespondent—wykonane w klasach przygotowawczych, imponują różnorodnością tematów i świadczą o troskliwości ze strony nauczycieli. Klasy wyższe, a więc klasy, w których uczą rysunku trudnych ornamentów, kapiteli i głów gipsowych, klasa ksylografji i rytownictwa (*eau forte*), klasa rzeźby, akwareli, malarstwa dekoracyjnego i klasa kompozycji w dziale sztuki, stosowanej do przemysłu, złożyły się na prace, świadczące o niemałem poczuciu piękna i umiejętności wychowańców. Dawni wychowańcy tej szkoły rysunkowej, którzy, ukończywszy chlubnie studja w Petersburgu, kształcą się kosztem szkoły za granicą, wystawili również kilka prac. Znajdujemy też tutaj skrzynię, rzeźbioną według modelu włoskiego przez p. Józefa Krukowskiego, która świadczy nader chlubnie o talencie młodego artysty."

Truciciele panamscy.

Najsensacyjniejszym epizodem w obopólnym stosunku dwóch „rycerzy przemysłu", którzy wygodnie tyli na chlebie panamskim, dopóki ich Nemezis nie dosięgła, jest niewątpliwie usiłowane przez barona Reinacha otrucie swego kolegi z zawodu i od czasu do czasu przyjaciela Korneljusza Hertza.

Epizod ten wyjaśnił p. Andrieux, a szczegóły jego uzupełniła świeżo gazeta paryska *France*. Pośrednikiem w oddaniu przysługi był niejaki Amiel.

Już w r. 1890-ym w Paryżu sprawa ta nabrała pewnego rozgłosu; nazwiska wyszły na jaw dopiero teraz.

W d. 20-ym maja r. 1890-go otrzymała redakcja dziennika *France* nadany dniem wprzódy na poczcie paryskiej list, podpisany „Marjusz Amiel". W liście tym zeznaje autor jego, że w październiku r. 1888-go (roku emisji losów panamskich) otrzymał 15,000 fr. jako zaliczkę na sumę 50,000 fr., która umówioną była za zgładzenie Korneljusza Hertza.

Jeżeli redakcja pragnie dowiedzieć się bliższych szczegółów, niechaj wyśle swego pełnomocnika do Amiela, którego adres był w liście bliżej oznaczony.

La France wysłała reportera, który w bardzo skromnem mieszkaniu znalazł człowieka schorzałego i nerwowego, lat około 50. Był to Amiel. Oto co opowiedział:

W październiku r. 1888-go, będąc bez miejsca, wczytywał on się w „małe ogłoszenia” *Figara*. Tu wpadł mu w oczy anons, szukający „człowieka zdecydowanego do wykonania delikatnej i niebezpiecznej zarazem operacji”. Amiel zgłosił się w umówionem miejscu, przy rue Lavoisier, gdzie odbyła się schadzka z nieznajomym. Interesu dobito na ulicy. Autor anonsu wręczył Amielowi egzemplarz dziennika *L'Eléctricité*, mówiąc: „Przeczytaj pan nazwisko naczelnego redaktora; tego człowieka potrzeba zgładzić trucizną. Nie rób sobie pan skrupułów. Jest to prusak i zniesławił dziewczynę francuską, basta! Gdy wszystko będzie w porządku, otrzymasz pan 50,000 fr.”

Amiel wyczytał na dzienniku nazwisko Korneljusza Hertza.

Minęło kilka tygodni, w czasie których Amiel kilkakrotnie brał od Reinacha zaliczki pod pozorami, że pracuje nad powierzonem sobie zadaniem, że układa się z kucharzem Hertza i t. d. Reinach ukrywał stale swoje nazwisko. Wreszcie gdy Reinach coraz natarczywiej nalegał na wykonanie dzieła, Amiel, który podjął już wówczas 15,000 fr. od swego nieznajomego, zbiegł wraz z żoną do Buenos Ayres.

Tu żył przez pewien czas z przywiezionych pieniędzy, dostał nawet skromną posadę, ale choroba, tęsknota za miłym Paryżem i obawa przed zemstą „nieznajomego”, który najął morderców, celem zgładzenia Amiela w Buenos Ayres, skłoniły Amiela do powrotu na łono ojczystej Francji. Przybywszy do Paryża, przeleżał cztery tygodnie w szpitalu, a wyszedłszy zeń napisał list do Hertza, w którym opowiedział mu wszystkie szczegóły sprawy. List pozostał bez odpowiedzi.

Wreszcie zdecydował się Amiel opublikować treść rzeczy. Skutkiem artykułu *France* policja tajna poszukiwała owego „nieznajomego”, który tak po średniowiecznemu szafuje trucizną i sztyletem, ale poszukiwania jej nie odniosły skutku lub też oparły się o coś twardego. Hertz był zręczniejszym od policji paryskiej; dowiedział on się, że trucicielem był baron Reinach.

Jak tę tajemnicę wyzyskał, wyjaśniły ostatnie wypadki panamskie. X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Berlin 24-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*) — *Staats-Anzeiger* zamieścił program przyjęcia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, przy przyjeździe Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu. Na dworzec kolejowy o godz. 9½ wieczorem przyjadą: cesarz, wszyscy książęta domu królewskiego, wszyscy przebywający w Berlinie i w Poczdamie książęta niemieckich domów panujących, cesarska kwatera główna, wszyscy jenerał-adjutanci, jenerałowie świty cesarskiej i flügel-adjutanci, berlińscy gubernator i komendant i wszyscy obecni w Berlinie i znajdujący się w czynnej służbie jenerałowie. Do warty honorowej na dworcu przeznaczoną została rota 3-go pułku gwardji z muzyką i sztandarem, a przed dworcem stanie szwadron korpusu gwardji; pół szwadronu będzie poprzedzało ekwipaż Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, a druga połowa będzie jechała za nim. Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu pojedzie przez Friedrichstrasse i Pod Lipami do domu poselstwa russkiego, gdzie stać będzie jako druga warta rota pułku piechoty gwardji imienia Cesarza Aleksandra ze sztandarem i muzyką. Jako honorowi szyldwachy w apartamencie Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, stanie 6-iu podoficerów pułku westfalskiego huzarów, którego Szefem jest Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, a jako ordynanse stać mają jeden żołnierz gwardji pałacowej i jeden lejbżandarm.

USTAWA O LICHWIE.

Berlin 25-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Podczas rozpraw parlamentu niemieckiego nad projektem nowej ustawy o lichwie dep. Gise domagał się, aby wyzyskani dłużnicy mieli prawo do odszkodowania. Buhl powitał ustawę z żywem zadowoleniem. Podsekretarz stanu Hanauer oświadczył, że rozpasanie się lichwiarstwa domaga się koniecznie surowej i ścisłej kontroli państwa.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 25-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pomiędzy przewódzcami stronnictwa zachowawczego i narodowoliberalnego z jednej a rządem z drugiej strony toczą się rokowania na podstawie pomnożenia stopy pokojowej armji o 54,000 ludzi.

Berlin 25-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Komisja budżetowa parlamentu wykreśliła z budżetu marynarki pozycję pół miljona marek, pomimo że sekretarz stanu dla marynarki Hollman wskazywał na konieczną potrzebę wzmocnienia floty niemieckiej, która nie dorównywa już dzisiaj russkiej.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 25-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W *Figaro* opowiada znany pseudonim „Vidi”, że w r. 1885-ym Hertz był istotnym panem całej sytuacji politycznej, militarnej i dyplomatycznej we Francji. Lessepsi i Reinach podpisali z nim umowę, przyznającą mu 10 milj. fr., jeżeli gabinet Freycineta przedstawi izbie projekt emisji losów panamskich. Rząd przedstawił go rzeczywiście ale cofnął, gdyż usposobienie izby było wątpliwem. Mimo tego Hertz żądał umówionych miljonów, w drodze ugody otrzymał 600,000 fr. Następnie kompanja rozpoczęła kupować głosy za pośrednictwem Artona. Izba przekupiona w r. 1888-ym projekt losów przyjęła. Hertz, czując się usuniętym, groził zemstą i odkryciami. Ministrowie pośredniczyli. Reinach miał Hertza w ratach spłacić. Istotnie otrzymał Hertz pięć miljonów, potem w r. 1889 i 1890-ym dalszych cztery miljony. Reinach zrujnowany dał Hertzowi listę przekupionych na świadectwo, że pieniądze wydał. Tę listę podyktował Reinach Stéphanowi, który ją za pośrednictwem deputowanego Clémenceau przesłał Hertzowi do Londynu. Tę broń wyzyskiwał Hertz, dopóki nie wpędził do grobu Reinacha.

Paryż 25-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Cocarde* zapewnia, że Hertz ukrył swoje papiery w Ameryce i dopiero za dwa tygodnie będzie mógł je sprowadzić. Posiada on listy Crispiego, dowodzące, że stosunki ich nie były tak platoniczne, jak utrzymuje *Tribuna* włoska. Crispi wyrobił już dla Hertza u króla order Maurycego i Łazarza, zanim go wszakże wysłał, nastąpił jego upadek a Rudini order wstrzymał.

Paryż 25-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Pogłoska o wyjeździe sędziego śledczego Franqueville'a do Londynu dla przesłuchania Hertza nie sprawdziła się.

Paryż 25-go stycznia. (*Telegr. pryw. K. W.*)— W procesie panamskim o przekupstwa (który nastąpi po ukończeniu teraźniejszego; *przyp. red.*) stanie przed ławą przysięgłych siedemnastu oskarżonych.

Paryż 25-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przesłuchiwany wczoraj ponownie przez ankietę Stéphane potwierdził raz jeszcze zeznania co do wizyty swojej u Clémenceau.

Paryż 25-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Redaktor *Gaulois* Meyer odmówił stawienia sie przed ankietą.

Paryż 25-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Libre parole* donosi, że senator Hébrard zwrócił likwidatorowi kompanji panamskiej 1,700,000 fr.

Paryż 25-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przyjęte przez ankietę panamską sprawozdanie podkomisji stwierdza, że syndykaty emisyjne bez żadnego ryzyka zapewniały sobie ogromne korzyści i korzystały obficie z okupionych wpływów politycznych.

Londyn 25-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Skonstatowano, że Hertz udaje chorego.

Berlin 25-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza, że jeżeli prasa francuska nie zaprzestanie insynuacyj, uwłaczających ambasadorom zagranicznym, to hr. Münster solidarnie z kolegami swoimi gotów jest także na ukończenie dzisiejszych przejść i procesów poczekać po za granicami Francji, poprzestając na zostawieniu w Paryżu swojego *chargé d'affaires*.

Wiedeń 25-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dworski *Fremdenblatt* uważa wyjaśnienia, dane przez francuskiego ministra spraw zewnętrznych, Develle'a, ambasadorowi austrjackiemu, hr. Hoyosowi, za wyparcie się rządu francuskiego wszelkiego związku z insynuacjami niektórych dzienników, przypisujących trójprzymierzu zamiary użycia kwestji panamskiej za narzędzie przeciwko Francji. Takie wyjaśnienie ze strony czynnika miarodajnego było tem konieczniejsze, iż komunikaty półurzędowego źródła wydaleniu kilku korespondentów zagranicznych z Paryża nadawały pierwotnie takie znaczenie, jakoby był to akt koniecznej obrony przeciw tym intrygom. Oszczerstwa te, wymierzone przeciw trójprzymierzu, co najmniej nie bez pomocy francuskich organów półurzędowych, nie znajdowały wprawdzie od początku wiary w poważnych sferach politycznych, ale też całe dzisiejsze przejście paryskie w ogóle poważnych polityków nie interesuje. Byłoby w każdym razie dobrze, gdyby rząd francuski w należytem ocenieniu złego posiewu lojalnie i energicznie wystąpił przeciw oszczerstwom, uwłaczającym trójprzymierzu oraz jego przedstawicielom i starał się je usunąć.

FERMENT W EGIPCIE.

Londyn 25-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd otrzymał bardzo niepokojący raport od lorda Cromera z Kairu. Kedyw uważa zawartą umowę za przejściową i wymuszoną. Rząd angielski wszakże zdecydowany jest prowadzić bez zmiany nieugiętą politykę lorda Salisbury i zastrzedz sobie samemu decyzję co do możliwości skrócenia lub przedłużenia okupacji. Postępowanie kedywa, świadczące o jego niedoświadczonej młodości, może przynieść najgorsze owoce dla niego samego.

Londyn 25-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rząd zdecydował się powiększyć armję okupacyjną w Egipcie.

Londyn 25-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Biuro Reutera donosi: Lord Cromer otrzymał rozkaz uwiadomienia kedywa, że wzmocnienie załogi angielskiej w Egipcie celem obrony poddanych europejskich okazało się koniecznem. Minister wojny przeznaczył wojska, płynące z Indyj do Malty i Cypru, aby wkroczyły do Egiptu. Demonstracji floty nie będzie.

Londyn 25-go stycznia. (*Tel. pryw. K. War.*) — Z Malty wysłano także bataljon do Egiptu.

Londyn 25-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wojska okupacyjne zwiększone będą tylko o dwa bataljony, które staną załogą w Aleksandrji, do Kairu zaś udałyby się tylko w razie, gdyby okoliczności tego wymagały.

POJEDNANIE.

Belgrad 25-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Poseł russki powinszował telegraficznie rodzicom królewskim pojednania się.

Belgrad 25-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Konsystorz metropolitalny unieważnił rozwód Milana z Natalją.

Belgrad 25-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Ma nastąpić ustawodawcze uregulowanie stanowiska Natalji.

KATASTROFY.

Wiedeń 25-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Katastrofa w Dux nawiedziła te same szyby, które trzykrotnie były już zalewane wodą. Przeszło 100 ofiar. Ratunek niemożebny.

Wiedeń 25-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Pod Aussee lawina zdruzgotała zupełnie most kolejowy.

Zurych 25-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Lawiny zamknęły wejścia do wielu tunelów kolejowych.

„PANAMINO.”

Rzym 25-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Schwytane przy aresztowaniu senatora Tanlongo papiery kompromitują wielu polityków.

RUCH NA KOLEJACH.

Ekaterynosław 25-go stycznia. (*Tel. pryw, Kur. War.*)—Wskutek uchylenia się kolei donieckiej od odpowiedzialności za terminową dostawę towarów, wysyłanych we wszystkich kierunkach, i prawidłową wymianę wagonów, a to z powodu zasp śnieżnych, kolej ekateryniańska również złożyła z siebie odpowiedzialność za terminowy ruch towarowy do czasu nowego zawiadomienia.

Kijów 25-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wskutek zamieci i zasp śnieżnych koleje południowo-zachodnie nie przyjmują odpowiedzialności za terminową dostawę towarów i ładunków we wszystkich kierunkach i prawidłową wymianę wagonów z koleją mikołajewską.

ODWILŻ.

Berlin 25-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dziś rano było już + 3° C.

ZAJŚCIA W GWATEMALI.

Londyn 25-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Z Gwatemali donoszą o zaatakowaniu konsulatu angielskiego przez tłum ludu. Najstarszy syn konsula śmiertelnie raniony, młodszy zastrzelił jednego z napastników. Okręty wojenne blokują port aż do dania satysfakcji.

Wiedeń 25-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*)—Wczoraj z wielkim ceremonjałem odbyły się zaślubiny arcyksiężniczki Małgorzaty Zofji z księciem Albrechtem wirtemberskim.

Berlin 25-go stycznia. (*Telegr. pr. K. W.*) — W sprawie nowej russko-niemieckiej taryfy celnej przesłuchiwano wczoraj w roli eksperta przedstawiciela przemysłu żelaznego, dziś przesłuchiwany będzie przedstawiciel przemysłu tkackiego.

Halla 25-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W zakładzie Nietleben zmarła znowu jedna osoba na cholerę.

Waszyngton 25-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—Izba reprezentantów przyjęła ustawę o kwarantannie.

Berlin 25-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 208 40 (wczoraj 207.95)
Ruble na dostawę 208 25 (wczoraj 208.—)

GIEŁDA.

Warszawa **25-go stycznia.**

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 207.75, 208 i 208.25, co się równa kursom 48.15, 48.07½ i 48.02½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest słaba z powodu mowy hr. Capriviego. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.75. Nasze zebranie rozpoczęło obroty drogim kursem 48.30 (równia 207 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz obniżyło tę cenę gdy liczba odbiorców zmniejszyła się do 48.20 (t. j. 207.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść rubli i 7½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca marca r. b. po 48.25 i do końca lutego r. b. po 48.25 i 48.22½, a z odbiorem stałym w końcu marca r. b. po 48.22½, w końcu lutego r. b. po 48.20 i w końcu b. m. po 48.20, 48.17½ i 48.15.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 48.30, 48.25, 48.22½ i 48.20, przeważnie jednak po kursach 48.25 i 48.22½. Trzymiesięczny Wrocław brano po 48.25. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.90, według ceduły. **Londyn** krótki zbywano po 9.77½ i 9.76½. Za **Paryż** krótki osiągano 39.15, 39.12½ i 39.10. **Wiedeń krótki** bez nabywców.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Wiedeń 81.30.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidcyjne po 99.20 i po 99.—, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.90 za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 250. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.75 II-ej em. i po 103.75 III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe russkie z roku 1864-go I-ej em. po 242, premjówki z r. 1866 II-ej em. po 229, po 195 listy premjowe szlacheckie. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 95.60 i po 95.40 trzy pozostałe serje, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy III-ej s. po 95.10 i 95.15.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.50 I-ej ser. i po 102.25 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 102.10 i 102.05. Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.65 I-ej, II-ej, III-ej i IV-ej serji, po 102.25 V-ej i po 102.— VI-ej s., a kupiono kilkanaście tysięcy IV-ej s. po 102.20 i 102.25, oraz kilkanaście tys. ostatniej serji po 101.60, 101.65, 101.70 i 101.80. Listy III-ej i IV-ej serji wciąż poszukiwane na cele konwersyjne.

W żądaniu 5% listy zastawne m. Łodzi po 101.50 za I serję i po 101.— za trzy pozostałe serje.

Listów zastawnych 6% kaliskich, lubelskich i płockich można było dostać po 106.

Obligacyj 5% kanalizacyjnych m. Warszawy kupiono kilkanaście tys. po 101 i 100.95, przy chęci otrzymania po 101.15.

W zaofiarowaniu notowano akcje Banku handlowego w Warsza po 385, warsz. Banku dyskontowego po 331, warsz. Tow. ubezp. od ognia po 235, po 255 akcje Tow. fabryki cukru Józefów, których kupiono kilkanaście sztuk po 248, Czerska po 260, Hermanowa po 305, Łyszkowic po 300, Tow. połudn. russk. dnieprowskiego po 710 i akcyj Starachowickich po 106.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.57¾.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze.

Nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 48.35, za Londyn krótki 9.79, za Paryż krótki 39.25 i za Wiedeń krótki 81.50 *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.91[8] do rs. 10.99[3] *netto.* Wiadro 78% rs. 8.70 do rs. 8.75—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

Sprawozdania z targów.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga **kolei** warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 25-go stycznia 1893 r.

	wyszło:		przyszło:	pozostaje:	
Żyta	—	wag.		18	wagonów
Owsa	—	„		71	
Mąki żytniej	—	„		1	
Mąki pszennej	—	„		9	
Kaszy jaglanej	3	„	2	186	
Kaszy gryczanej	1	„		14	„
Ryżu	—	„		—	„
Pszenicy	—	„		4	„
Jęczmienia	1	„	2	68	„
Grochu	—	„	1	7	„
Gryki	—	„		21	„
Cebuli	—	„		—	„
Fasoli	—	„		8	„
Łoju	—	„		1	„
Makuchów	—	„		—	„
Mąki kartoflanej	—	„		2	„
Cukru	—	„		—	„
Rodzenków	—	„		5	„
Kukurydzy	—	„		2	„
Tranu	—	„		—	„
Razem	5	wag.	5	417	wagonów.

Cukier. *Moskwa* 20-go stycznia — Ceny cukru przy obrotach nie wielkich, trzymają się mocno. Za mączkę cukrową krystaliczną płacono rs. 5.55 do 5.60. Rafinada Charitonienko rs. 6.60. inne marki rs. 6.70, 6.80 do 6.90 za pud.

Szachy.

Klub szachowy petersburski w obecnym sezonie zimowym krząta się nie na żarty celem zainteresowania i zabawienia swoch członków oraz przyciągnięcia szerszej publiczności.

Kampanję rozpoczął Czygoryn rozegraniem 24-ch jednocześnie partyj; po 4 godzinach i 15 minutach walki okazał się bardzo pomyślny rezultat dla petersburskiego mistrza, który 16 partyj wygrał, 5 przegrał, przy trzech nierozstrzygniętych.

Po tym wstępie urządzono wielki turniej handicap (to jest z forami), w którym przyjęło udział 48 amatorów, podzielonych na pięć klas stosownie do siły gry. Przy tak wielkiej ilości współzawodników rozgrywano turniej ten podług starej metody, iż przegrywający partję usuwał się od dalszego w walce udziału. Czygoryn po wygraniu dwóch partyj, przegrał trzecią, dając Makarowowi, jako graczowi trzeciej klasy, konia for. Trzej wygrywający wszystkie swe cztery partje otrzymali pierwsze nagrody; zaś następni trzej, którzy po wygraniu pierszych trzech partyj, dopiero ostatnie swe partje przegrali, otrzymali nagrody drugie.

Następnie silniejsi mistrzowie miejscowi rozegrali kilka partyj konsultacyjnych, z których dwie bardziej interesujące niże podajemy.

Wreszcie Czygoryn rozgrywa obecnie matcz z Bielinem dając mu piona i posunięcie for; dotychczas podług naszych wiadomości Czygoryn wygrał trzy partje, Bielin zaś—dwie. Niektóre z tych partyj podamy w przyszłej rubryce.

98. Gambit Cunninghama.

Seiboth i Lisel—białe. Bielin i Lalin—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) F2—F4, E5 : F4. 3) G1—F3, F8—E7. 4) F1—C4, E7—H4+. 5) E1—F1, D7—D5. 6) C4 : D5, G8—F6. 7) B1—C3, F6 : D5 (Czygoryn znajduje, iż C7—C6 byłoby lepsze). 8) C3 : D5, F7—F5?. 9) F3 : H4, D8 : H4. 10) D5 : C7+, E8—D8. 11) C7 : A8, F5 : E4. 12) D1—E1, H4—E7. 13) D2—D3, E4—E3. 14) E1—A5+!, B7—B6. 15) A8 : B6, A7 : B6. 16) A5 : B6+, E7—C7. 17) B6 : C7+, D8 : C7. 18) G2—G3, C8—H3+. 19) F1—E2, H3—G2. 20) C1 : E3, F4 : E3. 21) H1—G1, G2—D5. 22) E2 : E3, B8—C6. 23) C2—C3. H8—E8+ 24) E3—D2, C6—E5. 25) G1—F1 E5—F3+. 26) F1 : F3, D5 : F3. 27) A1—E1, E8 : E1. 28) D2 : E1, C7—D6. 29) E1—F2, F3—D5. 30) C3—C4 i białe z łatwością wygrywają.

99. Partja szkocka,

grana d. 19 i 20 grudnia r. z. w klubie petersburskim!

Wasiljew, Kostrowicki i Lisel—białe. Czygoryn—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) D2—D4, E5 : D4. 4) F3 : D4, D8—H4. 5) D4—B5, H4 : E4+. 6) F1—E2 (Steinitz rekomenduje C1—E3), F8—B4+. 7) C1—D2, E8—D8. 8) 0—0, B4 : D2. 9) D1 : D2, A7—A6. 10) B1—C3, E4—E5. 11) B5—A3, G8—E7. 12) A3—C4, E5—D4. 13) E2—D3, B7—B5. 14) C4—E3, F7—F5. 15) C3—E2, D4—E5. 16) F2—F4, E5—C5. 17) G1—H1, D7—D6. 18) C2—C3, A6—A5. 19) E3—C2, B5—B4. 20) E2—D4, A8—B8. 21) A1—E1 (Czygoryn uważa, iż lepiej byłoby grać F1—E1, bo wtedy czarne nie mogłyby bez niebezpieczeństwa ulokować swej wieży na B2), B4—C3. 22) B2 : C3, B8—B2. 23) D4—B3, C5—B6. 24) B3—C1, A5—A4. 25) E1—E2, B6—A5. 26) D2—E1, C8—D7 (ażeby oswobodzić dla króla pole C8. 27) C2—B4, B2 : E2. 28) D3 : E2, H8—E8. 29) C1—D3, E7—G6. 30) E1—D2, C6 : B4. 31) D3 : B4 (lepiej niż C3 : B4), A5—C5. 32) E2—F3 (najlep.), C5—C4 (lepiej niż C5—E3). 33) F1—B1, G6—H4. 34) F3—D5, C4—E2. 35) D2 : E2 (zamiana nieunikniona), E8 : E2. 36) G2—G3, H4—G6. 37) D5—C4 E2—D2 (w tem miejscu partja po 5-godzinnem trwaniu była przerwana i dokończoną została dnia następnego). 38) H1—G1, G6—E7. 39) A2—A3, C7—C5. 40) B4—D3, E7—C6. 41) B1—B2, D2—D1+. 42) G1—F2, C6—A5. 43) C4—A6, D8—C7. 44) D3—E1, D1—C1. 45) E1—C2, D7—C6. 46) A6—D3, G7—G6. 47) H2—H3, D1—H1. 48) D3—F1, H1—H2+. 49) F2—E1, C6—E4. 50) E1—D1, A5—B3. 51) F1—E2, H2 : H3 52) E2—B5, H3—H2!. 53) B5—A4 i czarne zapowiedziały mata za szóstem posunięciem, mianowicie: 53) ..... E4—F3+. 54) D1—E1, H2—E2+. 55) E1—F1 (najlep.), B3—D2+. 56) F1—G1, E2—G2+. 57) G1—H1. G2 : G3+. 58) H1—H2, D2—F1+ i mat.

ODPOWIEDZI.

— *Panu A.*—Sprawdziliśmy; prosimy o imię i nazwisko.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Panna Marja R..... bawiąca chwilowo przed kilku laty w Kielcach ze swoją ciocią panią E.... proszoną jest o adres (jeżeli uważa za stosowne) dla poznanego wówczas bruneta. 337

— S.—Czy przyjadę — niewiem, oznacz jednak czas.—S. 332

— „Kazikowi."—Pierwszy bal minął nie wszyscy o nim pamiętali. Hołdów nie żądam, tylko przyjacielskiego wspomnienia.—Paproć. 125r

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 25 stycznia 1993 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.50	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.65	—.—
„ „ „ II	102.65	—.—
„ „ „ III	102.65	—.—
„ „ „ IV	102.40	—.—
„ „ „ V	102.25	—.—
„ „ „ VI	102.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	101.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.20	—.—
„ „ małe	99.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	242.—	—.—
„ „ „ 1866	229.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.75	—.—
III „ „ „ 100	103.75	—.—
4% nowa pożyczka	95.40	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 48.5
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 150.4
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 110.2
Od Listów likwidacyjnych kop. 57.0
Od Obligów m. Warszawy 134.6

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 25 stycznia 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. 1 ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	6	—
„ „ wyborowa .	—	—	615	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	460	465
„ średnie	—	—	450	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	285	320
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

№ 170 **PISARZ**
Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego

Na mocy decyzji Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego z d. 2 (14) Stycznia r. b. № 187/1, wzywam: **Edwarda-Adama-Zacharjasza** 3-ch im. **Krawickiego** z pobytu niewiadomego, aby w dniu 4 (16) Lutego r. b. o godz. 10½ przed południem stawił się osobiście w Sądzie tutejszym przy ul. Miodowej pod № 13, w pałacu Arcybiskupim posiedzenia swoje odbywającym, celem wysłuchania uwag religijnych, zmierzających do przywrócenia wspólnego małżeńskiego pożycia, ewentualnie, jeżeliby pojednanie małżonków nie nastąpiło, do protokólarnego odpowiedzenia na zarzuty i dalszego pilnowania sprawy **separacyjnej** wniesionej przez żonę wzywanego **Franciszkę** z Maliszewskich **Krawicką,** pod zagrożeniem, że jeżeli pozwany Krawicki w terminie wyżej naznaczonym nie stawi się za nieposłusznego Prawu **(contumax)** uznany będzie, sprawa bez jego udziału przeprowadzoną zostanie i wyrok, jeżeli przeciwko niemu wypadnie, z chwilą wydania i ogłoszenia go w Sądzie, stanie się prawomocnym i appelacja pozwanemu od niego służyć nie będzie.

w Warszawie, d. 5 (17) Stycznia 1893 r.
92 **Xiądz Jan Jaworski.**

Cena zniżona z rs. 9 na rs. 5, pocztą rs. 6.

Sprzedaje się na rzecz rodziny pozostałej po zmarłym w r. b. autorze-wydawcy Dr. Starkmanie dzieło p. t.

ENCYKLOPEDJA ILLUSTROWANA
Medycyny i Hygieny popularnej,

według dzieła *D.ra PAWŁA BONAMI* Laureata Akademji Medycznej w Paryżu w opracowaniu ***D-ra Józefa Starkmana.***

31 zeszytów zawierających 90 arkuszy druku w dużym formacie 8-o i 160 rycin objaśniających.

Można dzieło to nabyć od razu za rs. 5 w Warszawie (6 rs. z przesyłką pocztową) lub też częściowo po 6 zeszytów naraz wnosząc za takowe po rs. 1 w Warszawie (rs. 1 kop. 25 z przes. poczt.), ostatni 31 wydany będzie bezpłatnie, — odbiór wszystkich nastąpić winien do 1 Lipca 1893 r.—Prenumeratorowie, którzy zalegli w odbiorze zeszytów, mogą nabyć obecnie zeszyty po kop. 16 w Warszawie, a 20 k. pocztą.—Z prowincji uprasza się żądać najmniej 5 zeszytów od razu.

Dzieło to zawiera niezbędne dla każdego wiadomości z Medycyny i Hygieny, wyłożone w sposób jasny i przystępny, głównie zaś sposoby udzielania pomocy w razie nagłej choroby i w braku lekarza.—Sprzedaż główna w Księgarni i Składzie Nut Maurycego Orgelbranda w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. 129r

---

KAPSULKI MATICO

PP. GRIMAULT i K° w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

84r

NA ŚLUBNE

Wyprawy całkowite:

Urządzenia kuchenne, obejmujące naczynia **miedziane**, emalj. i cynow. Statki i meble kuch. drew., poleca Skład

Ceny hurtowe. 130r Adama Kempińskiego,

Senatorska 22, na 1-em piętrze.



10 Rs.



gruntowna nauka kroju sukien,

Marszałkowska Nr 94.

Nauka kroju, szycia i wykończania sukien i t. p. konfekcji damskich aby była dobrą, powinna być wykładaną przez specjalistki i modelistki Warszawskie lub Paryzkie. Uczennice, które pobierają naukę od przemysłowców, handlujących tą gałęzią pracy kobiecej, marnują sobie czas i tracą napróżno pieniądze.

W Warszawie nauka kroju, szycia sukien i t. p. konfekcji, już się podniosła tak wysoko, że musi przestać być handlem i musi dawać nauczycieli rzeczywistych specjalistów.

Nauka kroju niemiecka za pomocą 38 mierników, czyli masztabów, z dodaniem linijek krojowych, obliczeniami drobiazgowemi staroświeckich żurnali mód damskich, to gmatwa, utrudnia, przedłuża całą naukę i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czyni. Nauka metodą A. Gałeckiej po przejściu pierwszego kursu, który kosztuje tylko rs. 10, daje już krój francuzki i samodzielność wykonywania sukien dobrze leżących na wszystkie figury foremne i nieforemne dla kobiet i dzieci, za pomocą samego centimetru.

Przemysłowcy handlujący dla swych osobistych korzyści; o takiej nauce — nie mają zgoła nawet wyobrażenia, na to trzeba być rzeczywiście specjalistką i nie tylko znać teorję lecz i praktykę w strojach damskich.

Dziś już powinniśmy przystępować do nauki kroju sukien i t. p. na pewnej zasadzie, t. j. mieć w ręku pierwej—podręcznik—aby znać jego autorkę lub autora; w przyszłości szukać pomocy w podręczniku w razie zapomnienia jakiego szczegółu. Metoda A. Gałeckiej wydanie 9-te, do nabycia we wszystkich księgarniach, cena egzemplarza rs. 1 kop. 50, z której nawet bez nauczyciela można się nauczyć krajać suknie. Książka do miar kop. 15. Szkoły specjalne **A. Gałackiej**, w Warszawie, ulica Marszałkowska № 94.

Programy wysyłają się franco. Panie przyjmują się z mieszkaniem. 129

2-ga Warszawska Sala Licytacyjna,

SENATORSKA 28.

Dnia **25-go Stycznia** i dni następnych

Wielka Licytacja:

Duży wybór materjałów na ubrania męzkie i damskie, serwety, obrusy, chustki do nosa wełniane, platerowane wyroby, bronzowe, biżuterja, meble nowe i używane i t. p.—Między innemi będą licytowane:

Garnitur mebli salonowy od rs. 70.
Kandelabry bronzowe od rs. 15.
Pozytewka samogrająca duża od rs. 30. 131
Girydon platerowany od rs. 7.
Otomana nowa od rs. 24.

Niezależnie od licytacji sprzedaż z wolnej ręki odbywa się codziennie **od godziny 9-ej zrana do 8-ej wieczorem.—Początek licytacji o 12-ej do 6-ej wieczorem.**

Ceny nizkie.

Wyszła z druku książka w języku francuzkim p. t.:

„Konno z Warszawy do Konstantynopola"
(„A Cheval de Varsovie à Constantinople"),

pr. Rotmistrza Lejb-Gwardji Grodzieńskich Huzarów.

Do nabycia w księgarni francuzkiej

R. VIOLLET,

Warszawa, Senatorska 29.
Cena egzemplarza rs. 1 kop. 50. 137R

Pensjonat Panien
ELIZY HÖNIGER w Wrocławiu.

Bliższych szczegółów udziela prospekt wysyłający się przez przełożoną. 76R

Proszę spróbować Wino Nr 12 wytrawne i Nr 13 łagodne, bez etykiety, na 120 kop. cała butelka. R. Morozowicz, Miodowa 6, Chłodna 8, Plac Ś-go Aleksandra 18, Marszałkowska 120. 14r

---

Składy materjałów aptecznych i farb
HENRYKA WELT,

w WARSZAWIE.

Skład Główny: Przejazd 5, dom własny.
Filja: Nalewki nr 11, wprost ogr. Krasińskich,

polecają otrzymane na skład główny znane ze swej dobroci wyroby tualetowe

St.-Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum

jako to: **mydła, wody kolońskie zwyczajne i kwiatowe, pudry, eliksiry itd.**, które sprzedają się detalicznie i hurtowo po cenach fabrycznych. Składy zaopatrzone są we wszelkie artykuły w zakres gospodarstwa domowego wchodzące, jak:

Oliwę Nicejską wyborową,
Octy stołowe,
Esencje do robienia octu,
Farbki do bielizny i krochmal w różnych gatunkach,
Proszek perski i dalmacki i t. d.

Polecam również świeżo otrzymany

TRAN LECZNICZY z Bergen.

Wszystkie towary są w wyborowych gatunkach i sprzedają się po cenach nizkich.

Henryk Welt.

TELEFONU nr 375. 94

Zawiadomienie.

Właścicielka Hurtowego Składu Win, Rumów, Araków, Koniaków i Porteru

pod firmą

„Karol Lesisz",

istniejący od roku 1866,
Krakowskie-Przedmieście Nr 54,
— w gmachu Seminarjum Duchownego,

ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Klijentów swoich, że współpracownicy firmy powyższej pp: Romuald Lesisz i Stanisław Müller, pierwszy od 1-go Stycznia r. b., drugi jeszcze od 1-go Lipca r. z. uwolnieni zostali od spełnianych obowiązków.

Ustąpienie tych Panów z interesu w niczem nie wpływa na kierunek tegoż, którego zadaniem będzie jak dotychczas tak i nadal systematyczne staranie, aby żądania osób darzących ją zaufaniem, ściśle i sumiennie wykonane były.

128 **Sabina Lesisz.**

Warszawa, 10 Stycznia 1893 r.

DETENTOR!!

Mechaniczny
PRZYTRZYMYWACZ PAPIERU DO SZALETÓW,
WYNALAZEK 100R
Leonarda Sękowskiego.

Detentor winien się znajdować w każdym porządnie urządzonym domu. Taniość i dokładność w wykonaniu, uprzystępniają nabycie tegoż. Cena mosiężnego detentora rs. **2**, a bronzowanego rs. ***1.50***. PP. Handlującym odstępuje się odpowiedni rabat. Detentory nabywać można w zakładzie ślusarskim L. Sękowskiego, Nowo-Senatorska Nr 7 (Hotel Litewski).

Posady Buchaltera

poszukuje skończony akademik handlowy, mający kilkoletnią praktykę.—Tenże posiada języki: czeski, polski i niemiecki. Łaskawe oferty pod wyrazem „Stenograf" przyjmuje Vseobecna insertni Kancelar v Praze Czechy (Prag, Böhmen Graber, Neuer Bazar, № 27 neu). 134r

---

Czeszka inteligentna,
pensjonowana pani,

lat 25, życzy sobie zastępować w gospodarstwie pani domu, starszej lub takiegoż pana, przyjmie zajęcie i w domu familijnym, pensji wielkiej nie wymagając. Zna się bardzo dobrze na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem oraz na nabiale i drobiu, jak i kuchni. Posiada krój, haft, jak niemniej roboty ręczne i t. d. Koszt podróży gotowa sama pokryć. Oferty przyjmuje w językach: czeskim, polskim lub niemieckim pod lit. „J. S. 25" przyjmuje: Vseobecna insertni Kancelar v Praze Czechy (Prag, Böhmen Graben Neuer Bazar, № 27 neu) 163r

---



Słynna na całym świecie
POMADKA DO CZYSZCZENIA METALI
z „Hełmem",

jest **wyłącznym** naszym wyrobem. Pudełka z innemi hełmami i **nie** posiadające **naszej** firmy, należy uważać za naśladownictwa bez wartości.

Sprzedaż przy Składzie Naczyń kuchennych **i Wyżymaczek, p. Adama Kempińskiego,** 39r

Senatorska № 22,
róg Bielańskiej.

Adalbert Vogt & Comp., Berlin.

Nauka i wychowanie.

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 1949

Gimnazistka z patentem, udziela korepetycyj—przygotowuje do gimnazjum. Chmielna 76, m. 34. 2485

Nauczycielka z wyższym patentem przygotowuje panienki na pensje i do gimnazjum. Widok 19, m. 9. 261r

Pragnąc brać lekcje muzyki na pianinie, poszukuję odpowiedniego nauczyciela. Oferty proszę złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod lit. K. J. P. Mieszkam na ulicy Leszno. 2535

Potrzebny nauczyciel muzyki na wieś, do nauki chłopca na fortepianie i organach, Wiadomość: Miodowa 14, sklep krawiecki Piotrowski. 2575

Potrzebny nauczyciel za obiady. Wiadomość w traktjerni: Zielony Plac 15. 2586

Potrzebny student, matematyk, 3 razy tygodniowo. Elektoralna 4, m. 13. 2557

Potrzebną jest nauczycielka początkująca, młoda, znająca gruntownie język niemiecki. Hoża 13, m. 6. 2501

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleksandrja № 14, m. 50—C. 237r

Student russki, filolog, poszukuje lekcyj. Specjalność język russki i starożytne. Przygotowywa do gimnazjum i obrabia ćwiczenia. Ordynacka 12, m. 19. 236r

Student uniwersytetu dostać może mieszkanie i utrzymanie za korepetycje. Wiadomość: Obożna 4, m. 25, pomiędzy godziną 2-gą a 4-tą. 2540

Student doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty u stróża. Leszno 28. 266r

Student-przyrodnik, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Zgoda № 11, m. 7. 267r

Żądaną jest wykształcona francuzka, na godzinę lekcyj, za obiad. Wiadomość przy ulicy Foksal № 1, między godz. 2-ą a 4-ą. 2598

Doniesienia osobiste.

Do W. M. list wysłany poste-restante. 254

Kawaler, katolik, lat 28, obywatel ziemski, z powodu odległości od Warszawy i braku znajomości, tą drogą pragnie poznać pannę lub wdowę, w celu matrymonjalnym, przystojną i inteligentną. Dyskrecja zapewnia się. Oferty serjo traktujące rzecz „Piaseczno" poste-restante A. B. C. proszę nadsyłać. 2062

M. M. odpowiedź na poczcie poste-restante. 2523

Urzędnik, mający 900 rs. rocznej pensji i osobisty mająteczek, kawaler, lat 25, z dobrej rodziny, szatyn, wzrostu wyżej średniego, przystojny, dobrze wychowany, mocny, żywego temperamentu, cery śniadej, poszukuje towarzyszki życia, młodej, przystojnej, inteligentnej, odpowiedniego temperamentu, z dobrej rodziny; pożądany chociażby mały posażek. Oferty pozte-restante „Mocny", za okazaniem kwitu Kurjera Warszawskiego, o czem zawiadomić w tymże Kurjerze. Dyskrecja zapewnia się. 2196

Wdowa bezdzietna, lat średnich, inteligentna, katoliczka, gospodarna, mająca parę tysięcy, nie mając znajomości, pragnie w celu matrymonjalnym poznać człowieka lat 45—50, prawego charakteru, urzędnika, aptekarza lub fachowca, mającego byt ustalony. Panowie, traktujący rzecz serjo, raczą nadsyłać oferty dla „Ireny", poste-restante Warszawa. 2165

Wdowiec, bardzo przyzwoitej powierzchowności, liczący lat 40, majster stolarski, cechowy, pragnący drogą korespondencji zaślubić żonę, pannę lub wdowę, bezdzietną i moralną, lat do 36-iu, z posagiem kilkuset rubli. Oferty proszę nadsyłać: Warszawa, poste-restante, pod lit. A. B. 2140

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 445

Agronom żonaty, bezdzietny, obeznany z prowadzeniem ksiąg gorzelnianych, kasowych i buchalterją, znający języki: polski, russki i niemiecki z kaucją lub przypożyczką do 3,000 rubli, szuka odpowiedniego zajęcia, o ile możności nie w branży rolniczej zaraz lub od 1-go kwietnia. Oferty sub „Agronom" poste-restante Łowicz. 2129

Człowiek dojrzały, żyd, znający gruntownie języki polski, russki i niemiecki, posiadający chlubne świadectwa, w razie potrzeby pewną gwarancją hypoteczną, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia za bardzo umiarkowane wynagrodzenie. Oferty pod literami A. Ł. przyjmuje Kurjer. 2456

Do rs. 200 za wyrobienie posady ofiaruję, z zapewnieniem największej dyskrecji. Oferty dla K. B. w Kurjerze. 2511

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Od 1—3-ej, Marszałkowska 116, m. 19. 2546

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Piękna № 30, mieszk. 6. 2044

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Oferty składać w Kurjerze sub L. C. J. 2497

Inteligentna młoda osoba, znająca francuski (specjalnie), niemiecki, russki, muzykę, gospodarstwo domowe, poszukuje miejsca do towarzystwa, zarządu domem lub dozoru dzieci, na godziny, na stałe, tu albo na wyjazd.— Wiadomość do 6-ej wieczorem, Chłodna № 32, mieszk. 24, Helena P. 2256

Izraelitka młoda, przybyła z Rosji, poszukuje miejsca gospodyni lub do dwojga państwa do wszystkiego. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. C. 2451

Kuchmistrz specjalista, tutejszej publiczności dobrze znany, przyjmuje wszelkie zamówienia na gody weselne i t. p. uczty, oraz zebrania, a to z serwisem i usługą, od cen możliwie niskich do najwyższych. Wiadomość w handlu win W-go Krupskiego, plac Trzech Krzyży. 2206

Kucharka poszukuje miejsca jako przychodnia, gotuje na wieczorki. Chmielna 108, mieszk. 12. 263r

Lektor młody, inteligentny, poszukuje zajęcia. Oferty w Kurjerze dla K. 27. 2510

Młody człowiek, były urzędnik policyjny, poszukuje za mieszkanie zarządu domem. Oferty uprasza składać: Marszałkowska 67, mieszkania 2, pod lit. A. D. 223r

Młody urzędnik poszukuje pokoju za prowadzenie meldunków. Dwuletnia praktyka, rekomendacje. Oferty „Gwidonowi" kantor Kurjera. 2536

Młoda kobieta, z wyższej sfery, posiadająca francuski i muzykę, poszukuje zajęcia do towarzystwa, opieki nad dziećmi lub samodzielnego zarządu domem. Oferty w kantorze Kurjera dla „Marie-Antoinette." 1815

Młody człowiek inteligentny, urzędnik jednej z poważniejszych instytucyj, mający poobiednie godziny swobodne, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia lub korepetycyj. Łaskawe oferty uprasza składać: Hoża 28, mieszk. 21, pod lit. J. Z. 222r

Osoba wykształcona, poważna, z zacnej rodziny, posiadająca muzykę, konwersację francuską, poszukuje miejsca do towarzystwa lub wychowania panienki w Warszawie. Na żądanie chlubne rekomendacje. Żórawia № 24, mieszk. 6. 2517

Osoba uzdolniona w kroju i szyciu francuzkiem podejmuje się robót w domach prywatnych. Ul. Śliska № 6, mieszk. № 19. 2468

Osoba inteligentna, pracowita, posiadająca języki, poszukuje miejsca do zarządu domem, zajęcia się dziećmi, w Warszawie lub na prowincji. Oferty proszę składać w Kurjerze „E. E." 2493

Osoba w średnim wieku, znająca gruntownie język francuski, praktyczna i gospodarna, pragnie umieścić się w jakim zacnym domu jako towarzyszka, lektorka lub zarządzająca domem. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. B. N. 212r

Osoba inteligentna, w średnim wieku, z kapitałem 2,000 rubli, znająca doskonale języki francuski, niemiecki, szuka miejsca kasjerki lub wspólniczki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „A. L." 2351

Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Leszno 89, m. 7. 1811

Pomocnik księgarski, który 25 lat prowadził w pierwszorzędnych firmach galicyjskich, poszukuje posady. Adres: W. C. Kraków, poste-restante. 2063

Służący z dobremi świadectwami i językiem niemieckim poszukuje miejsca od 15-go lutego lub 1-go marca. Oferty: kantor Kurjera pod wyrazem „Służący." 2529

Szwaczka bardzo obznajmiona w krawiecczyźnie poszukuje roboty w domach prywatnych, może być i na wieś. Hoża 78, mieszkania 31. 2494

Ślusarz zdolny na sznyty, do galanteryjnych robót i do guzików, poszukuje pracy. Wiadomość: Bracka № 25, m. 15. 2484

Tłómaczenia z angielskiego, francuskiego i niemieckiego na polski i russki i odwrotnie. Hoża 28, m. 3. 2526

Tapicer Ołtuszewski, bez zajęcia, poszukuje roboty w domach prywatnych. Wspólna 7. 2426

b) Zaofiarowane.

Do haftu potrzebna panna. Nowy-Świat 33, m. 8. 2422

Dziurkarki do koszul męzkich za dobrem wynagrodzeniem. Chłodna 32, m. 12. 2600

Do strojów potrzebna panna uzdolniona.— Długa 20, N. Grodowska. 2441

Do kwiatów potrzebne podręczne. Nowosenatorska № 3. 2455

Do majątku dużego potrzebny jest magazynier kawaler, z kaucją w gotowiźnie rs. 2,000. Pensja rs. 300 i pełne utrzymanie.— Wiadomość: ulica Hoża № 9, mieszkania 6, od godz. 11 do 2-ej. 2505

Do sklepu żelaznego potrzebny uczeń przychodni, dobrej konduity. Marszałkowska № 108. 2507

Inteligentna, przyjemnej powierzchowności panna lub bezdzietna wdowa do lat 30, szlachetnej rodziny, muzykalna na fortepianie, posiadająca języki polski i russki, pożądana jest na wieś do zajęcia się domem i zaopiekowania 10-letnią dziewczynką. Wiadomość w kantorze Kurjera Warsz. 2596

Kanarki prawdziwe harcowskie, tanio do sprzedania. Al. Jerozolimska 78, mieszkania 12. 175r

Kobieta do lat 40 potrzebna zaraz do samodzielnego zarządu gospodarstwem u wdowca, z kaucją rs. 500, do gubernji wołyńskiej. Chmielna 25, m. 2, Dobiecka. 2565

Małżeństwo potrzebne na wieś, mąż za lokaja, żona za kucharkę. Wiadomość ulica Marszałkowska 139, u stróża Antoniego. 2305

Niemka szwajcarka, w starszym wieku, potrzebna jest na stałą od 1-go lutego. Wspólna 54a, m. 3, od 4 do 5-ej po poł. 2550

Ogrodniczą posadę na 120 rs. odstąpię.— Wiadomość: Leszno 3, Walicki. 2479

Ogrodnika, dzierżawcy do majątku o 35 wiorst szosą od Warszawy, za dostarczanie ogrodowizn na potrzeby dworu i utrzymanie porządku około pałacyku, potrzebuje zaraz zarząd dominjum Czaplin, stacja poczt. Góra Kalwarja. Informacje w Warszawie u administratora domu, Jerozolimska № 25, mieszkania 5. 1011

Potrzebna bufetowa miłej powierzchowności, młoda. Wiadomość: Długa, hotel Drezdeński, w remizie. 2098

Potrzebni uczniowie do zakładu introligatorskiego. Nowy-Świat № 55. 2499

Panny potrzebne do fabryki pudełek. Marszałkowska 62. 2440

Potrzebny ślusarz na drobne roboty do mechanika. Nowogrodzka 18. 2477

Potrzebny nakładacz lub nakładaczka do drukarni i litografji Keltera, ulica Nowolipie 11. 2480

Potrzebne maszynistki podręczne do bielizny. Żórawia 6, m. 1, pracownia „Marty." 2481

Potrzebne są zaraz panny do kwiatów, podręczne i uczennice. Nowolipki № 27, mieszk. № 12. 2482

Potrzebna zdolna panna do negliży damskich. Sosnowa 6, mieszk. 1. 2474

Potrzebny jest zaraz uczeń obeznany z handlem kolonjalnym do handlu win W. Biernackiego, Marszałkowska 77. 2458

Potrzebna zdolna maszynistka do bielizny. Nowy-Świat № 8, mieszkania 74. 2460

Potrzebne podręczne i uczennice do krawiecczyzny. Nowy-Świat № 48, m. 9. 2447

Potrzebne są panny zdolne do staników i spódnic. Marszałkowska № 143, Teodozja. 2453

Potrzebne maszynistki i podręczne do drobiazgów męzkich. Elektoralna № 47, mieszkania 14. 2568

Panny kompletnie uzdolnione w krawiecczyźnie potrzebne. Ul. Przechodnia № 1, mieszk. 9. 2434

Potrzebna niania niemka. Jerozolimska 8, stróż wskaże. 2567

Potrzebna panienka do pomocy w sklepie farbiarskim Jedlin, Bielańska 3. 2559

Potrzebne uczennice do haftu. Chłodna 28, m. 16. 2555

Potrzebni są uczniowie do tokarza, zaraz.— Nowy-Świat № 30, W. Jamiołkowski. 2554

Potrzebne dziurkarki do bielizny. Leszno 47, m. 5. 2549

Potrzebny wykształcony niemiec lub niemka z russkim. Senatorska 19—17. 2537

Potrzebne zaraz panny do haftu i znaczenia. Przejazd 13—26. 2535

Potrzebna bona freblówka do dwojga dzieci. Pawia 12—3, od 12—2-ej. 2524

Potrzebna porządna młodsza z dobremi świadectwami. Aleja Jerozolimska № 74, mieszk. 3. 2521

Potrzebna bona niemka z konwersacją do zajęcia się dziećmi i domem. Pensja 6 rs.— Dobra № 10, m. 1, od godz. 2 do 6-ej. 2518

Potrzebna osoba w średnim wieku do gospodarstwa, mówiąca po niemiecku, znająca się na kuchni, do kawalera. Oferty: 65 Grzybowska. 2571

Potrzebne: maszynistka, dziurkarka, podręczne do bielizny. Pańska № 88, mieszkania 17. 2263

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Pańska 36, mieszk. 29. 2269

Potrzebna freblówka na prowincję. Złota 34, m. 29. 2107

Potrzebne zaraz zdolne prasowaczki. Zimna № 7. 2293

Potrzebne zaraz panny zdolne do gorsetów za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Ogrodowa № 25, mieszk. 7. 2046

Potrzebni są czeladzie do pracowni obuwia męzkiego. Wiadomość Wązka-Miła № 13. robota cały rok. 2374

Potrzebni są terminatorzy do ślusarza, majstra cechowego. Ulica Stawki № 59, wprost placu Wojennego. 2249

Sklepowa potrzebna zaraz do handlu towarów kolonjalnych i delikatesów z kaucją rs. 100. Wiadomość Miodowa № 3. 2243

Tokarz młody, zdolny na wyroby galanteryjne, zaraz potrzebny oraz uczeń na przychodniego. Nowosenatorska 3. 2592

Uczni i praktykanta potrzeba do zakładu mechaniczno-ślusarskiego przy ulicy Dzikiej № 9, róg Pawiej. 2131

Zdolni konstruktorzy znajdą stałe zajęcie w fabryce maszyn Orthwein, Karasiński i S-ka na dobrych warunkach. 225r

Znający dobrze język russki poszukuje posady lub roboty. Oferty przyjmuje Kurjer M. J. B. 2520

Życzę miejsca do pojedyńczej osoby, do zajęcia się gospodarstwem. Wiadomość: Krucza 23—7, od 10—2-ej. 2502

15 kopiejek arkusz przepisywania u mnie czytelnem, prędkiem pismem płacę. Własnoręczne listy, wiek, zajęcie adresować: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „1000." 262r

Kupno i sprzedaż.

Adres. Meble tanio, garnitury, szafy, komody, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. Koperski. 993

Ryston bardzo dobry, prawie nowy i bardzo ładny, jest do sprzedania. Piękna 40, m. 15. 2527

Akwarel 12, dywan duży, lustro, papier Watmana na arkusze. Warecka 10, mieszkania 13. 2687

Do sprzedania powóz 225, sanki 50. Złota 46—24. 2448

Do sprzedania kredens, stoły, wózek dziecinny, krzesła, lampy, kwiaty, materac sprężynowy, łóżeczko, statki kuchenne. Ulica Bracka № 4, mieszkania 21. 2457

Do sprzedania amazonka, serdaczek, domino tanio. Nowy-Świat № 36—18. 2438

Do sprzedania meble z 3-ch pokojów, naczynia i sprzęty kuchenne oraz porcelana codzienna. Erywańska № 16, m. 17. 2496

Do sprzedania płaszcz męzki z kołnierzem i klapami bobrowemi, na jedwabiu, nowy. Miodowa 14, sklep krawiecki. 2576

Dawne pasy polskie kto ma do zbycia, kupię, zapłacę dobrze. Oferty przyjmuje Kurjer „Pasy." 2506

Fortepian Hofera za 225 rs. do sprzedania, dobrze odrestaurowany, bez felerów i pianino nowe. Nowy-Świat № 21, Gruszczyński. 2466

Fortepian wiedeński Kerna, taboret, dywany, portjery, firanki sprzedam. Ul. Smolna 25—9. 2486

Fortepiany, pianina dobre, mało używane, tanio sprzedaję. Bielańska 5, Granke. 2421

Fortepian fabryki Małeckiego jest do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszkania 34. Cena rubli 350. 2516

Fortepian krótki, 7 oktaw, z blatem metalowym, tanio do sprzedania. Pańska 10, mieszkania 34. 2551

Fortepian od C. do A., z blatem, krótki, rs. 115. Leszno 69—18. 2570

Fortepiany, pianina dobre, mało używane, tanio sprzedaję. Bielańska 5, Granke. 2407

Garniturek gabinetowy bardzo tanio. Bracka 10, mieszk. 18, drugie podwórze. 2264

Garnitur, łóżka, szafy, stół, krzesła, otomana, toaleta, lustro. Chmielna 62. 2445

Kasa ogniotrwała średnia, żyrandol bronzowy, lustra złocone z konsolami, obrazy, drobiazgi salonowe sprzedam. Ulica Smolna 25—9. 2487

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem alarmujące, ceny przystępne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 1543

Karetka 2-osobowa i sanki do sprzedania. Marszałkowska 151, skład płótna. 2216

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Kanapę, 2 fotele, 6 krzeseł, stół, urzędowej roboty, perską serwetę, kindżał srebrny, kasę używaną, forsztowanie kantorowe, wyprzedaję. Nowy-Świat 28—19. 2319

Kupię kołnierz z bobrów kamczackich.— Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Stefana." 2530

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8, gdzie w wystawie napis: „na raty." 2578

Komoda elegancka z toaletą do sprzedania. Hortensja 5—19, parter. 2509

Łóżko machoniowe z materacem, kozetka i dwa fotele używane w b. dobrym stanie, do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska 118.—Wiadomość u bronzownika Mackiewicza. 2439

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka, sofy i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6. 2213

Mebli garnitur orzechowy, mało używany, jedwabną kotelną kryty, bardzo tanio. Marszałkowska 91.—Biernacki. 2258

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 2425

Maszyny parowej (stabil), bez kotła, o sile 10—12 koni, używanej ale dobrej, poszukuje przyjezdny. Chmielna № 5, salon № 12. Także potrzebny dempfer Henzego do gorzelni. 2071

Machoniowe piękne meble, szafy, kredens, biurko, bibljoteka z książkami, stół jadalny, toaleta, cztery krzesełka czarne złocone wyjeżdżając sprzedaję. Smolna 25—9. 2488

Motory gazowe z angielskiej największej w świecie fabryki motorów gazowych „Otto" braci Krossley Limited, poleca po cenach dotychczas niepraktykowanych biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 2498

Maszyna do szycia nożna Singera, w dobrym stanie, do sprzedania. Krucza № 22, m. 23. 2563

Mebli mały garnitur, mało używany, bardzo tanio nabyć można. Złota 55, m. 11, w godzinach od 12 do 3-ej. 2553

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 2585

Masońskie ordery, dyplomy i inne oznaki oraz numizmaty i medale polskie i russkie kupuje B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 2543

Meble różne sprzedaję z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 21, mieszkania 28. 2580

Meble, kozeta, 6 krzeseł, szafa tanio. Elektoralna 20, mieszk. 20. 2579

Otomana 18, kozetka, cztery krzesła. Marszałkowska 91—24. 2259

Otomanę, 4 krzesła i kanapkę sprzedam tanio, roboty dobrej. Bracka 4, szwajcar wskaże. 2602

Owies wagonami i detalicznie sprzedaje dom handlowy B. Werner et Comp., Królewska 8. 7r

Piramidkę kościaną średnią, dobrą, tanio sprzedam. Smolna 25, mieszkania 9. 2489

Para młodych, rosłych, gniadych koni do sprzedania w hotelu Polskim. 2562

Pianino piękne. Elektoralna 51, mieszk. 3, od 9 do 1-ej. 2583

Pudel czarny, rasy belgijskiej, młody, rzadkiej piękności, jest do sprzedania za rs. 25. Ulica Graniczna № 17, mieszk. 1, zrana od 9 do 12-ej. 2157

Suknie dwie jedwabne do sprzedania, zupełnie świeże. Wiadomość: ulica Krucza № 18, u stróża. 1924

Suknia niebieska adamaszkowa, b. strojna, raz użyta, do sprzedania za rs. 30. Erywańska 16, m. 29, od 9—5-ej. 2059

Skrzydełka wróble kupuję w każdej ilości. Z prowincji nadsyłać pocztą. Adolf Goldman, Świętojerska 26. 2542

Sprzedaję łóżka z materacami, stolik, umywalnię, fotele. Mokotowska 54, m. 3. 257r

Suknia niebieska wełniana nowa, suknia czarna wełniana, 28 łokci materji jedwabnej niebieskiej. Solna 14, mieszkania 6, od 10 do 5-ej. 2183

Suknię ślubną atłasową sprzedam tanio.—Pańska 44, m. 8. 2462

Szynel zimowy gimnazjalny do sprzedania wzrost średni. Senatorska 19—17. 2538

Suknia wieczorowa raz użyta do sprzedania. Hoża 5, m. 16. 2429

Waterklozet pompujący wodę do sprzedania. Królewska 3, m. 8. 2513

Wyborowe masło świeże ze wsi. Szkolna № 1, m. 8. 2508

Wyprzedaż mebli modelowych niżej kosztu. Nowy-Świat 35, tapicer. 2594

Wyprawy znaczę po domach prywatnych. Wspólna 15, w pracowni sukien. 2591

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian za 75 rs. Solna № 10, wiadomość u stróża. 2347

Interesa handl. i majątk.

A) **Sumy** hypoteczne, różne należności, kupuje, sprzedaje kantor komisowy, Nowosenatorska 6, od 5—7-ej. 265r

A) **Bardzo** tanio z przyczyny koniecznego wyjazdu do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, elegancki, przy pryncypalnej ulicy z mieszkaniem. Wiadomość kantor komisowy, Nowosenatorska № 6. 247

Do składu materjałów aptecznych poszukuje się wspólnika lub nabywcy na takowy. Oferty przyjmuje Kurjer „Skład." 2478

Dom ekspedycyjno-ajenturowy Maksa Strumpfman poszukuje praktykanta. Nowolipie 14, od 4—6-ej. 2577

Dom w punkcie przemysłowo-handlowym, przynoszący dochodu 8,500 do sprzedania; tamże do wynajęcia w każdym czasie lokal fabryczny, w którym jeden salon około 500 łokci kwadr. ze światłem z dwóch stron i urządzeniem gazowem. Wiadomość Karmelicka № 29, mieszk. 4. 2051

Fabryczny budynek dla parowej massyny potrzebny. Tamże interes fabryczny do sprzedania. Piękna № 16, w kantorze. 258r

Garkuchnia do sprzedania z powodu choroby. Cena 60 rs. Leszno 71. 253

Kantor komisowy, kaucjonowany, Nowosenatorska 6. Sprzedaje, zamienia, wydzierżawia majątki ziemskie, sprzedaje lasy, zboże, koniczynę itp. 235r

Kupię domek murowany w bliskości Warszawy, składający się z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, stajni, wozowni i t. p., z ogródkiem i jedną lub dwoma morgami gruntu, na spłaty 10-letnie, bez zaliczenia. Oferty w Kurjerze Warsz. pod literami E. K. 2558

Kawiarnia jest do sprzedania, do kupna potrzeba czterech tysięcy rubli. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 70, m. 4. 2444

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu do Kijowa. Niecała № 8. 2443

Nabywam sumy hypoteczne. Zimna 7, m. 2, pomiędzy 4—6-tą. 2432

Nieruchomość do sprzedania z ogrodem, zawierająca gruntu 4,500 łokci. Ulica Prosta 40. 2048

Poszukuję obecnie dzierżawy rolniczej kilka włók. Wiadomość: Nowogrodzka 8, mieszkania 10. 2471

Pralnia z pozwoleniem władzy z powodu zmiany interesów do sprzedania, punkt dobry. Kiosk, róg Nalewek i Świętojerskiej. 2595

Pralnia do sprzedania. Wiadomość Elektoralna 28. 2137

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu, cena rs. 80. Ulica Nowogrodzka № 19. 2437

Sklep mączny do sprzedania z wyrobioną klijentelą z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 95, mieszkania 34. 2435

Sklep spożywczy z towarem i kotłem na herbatę sprzedam za rs. 60. Przyrynek № 17. 2463

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 104. 2476

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie. Aleja Jerozolimska № 64. Wiadomość na miejscu. 2472

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz za cenę przystępną. Ulica Widok № 16. 2597

Sklepik do sprzedania przy koszarach. Nowa Praga, Brudnowska № 2. 2560

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ul. Śliska № 39. 2504

Sprzedam sklep wiktuałów za rubli 100, targ dobry, pieczywo opłaca komorne, sprzedaję z powodu słabości. Grzybowska 62, mieszk. 7. 2552

Sklep norymbersko-galanteryjno-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Chmielna № 12. 2545

Sklep kolonjalno-spożywczy do odstąpienia na Czystem. Ul. Karolkowa № 56. 2534

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Żórawia № 4. 2532

Sklep dystrybucyjno-norymbersko-spożywczy do sprzedania tanio. Krucza 26, w sklepie. 2519

Sklep spożywczy sprzedam, parę lat przezemnie prowadzony, tanio. Chłodna 37. 2584

Sprzedam bardzo tanio sklep kolonjalny w ruchliwym punkcie. Wiadomość: magazyn mód, Długa 25. 2573

Sklep spożywczo-dystrybucyjny za bezcen do sprzedania. Róg Prostej i Wroniej. 2572

Sklep spożywczo-mączny do sprzedania. Sienna 4, róg Zielnej. 2402

Tanio sprzedam zaraz sklep kolonjalny dobrze procentujący. Wiadomość: Plac św. Aleksandra 12, skład cygar, od 7-ej wieczorem. 264r

Wspólnika do interesu wódczanego lub cały interes do odstąpienia, komorne tanie. Chmielna 106, w składzie węgla. 2528

Znany zakład cukierniczy z bilardem, wielki odbyt mający, do sprzedania. Wiadomość u rządcy, Chmielna № 43. 2491

Zakład felczerski do sprzedania. Wiadomość: Bielańska № 6, mieszkania 9, od 3-ej do 6-ej. 2454

3,000 rs. wypożyczę na hypotekę miejską bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje Kurjer „Suma". 2154

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1734

Aleksandrja 14, m. 25, 1-e piętro. Pokój dobrze umeblowany, o 2-ch oknach, blizko uniwersytetu, z usługą, opałem i samowarem, ze wspólnym przedpokojem, w każdym czasie do najęcia. 268r

Bednarska 24.—Trzy pokoje z wygodami, ciepłe, słoneczne, od kwietnia. 2467

Do wynajęcia zaraz 6 pokoi z kuchnią za rs. 460. Piwnice obszerne, zdatne na skład piwa lub wina, za rs. 250. Świętojerska № 16. 2414

Dwa pokoje umeblowane do odnajęcia. Wilcza 21—5. 2091

Do najęcia od 1 kwietnia 1893, ulica Podwale № 28, na 2-m piętrze, od frontu, 4 pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew; od 1 kwietnia 1893 sklep pod tym samym № 28. 1713

Do najęcia od 1 kwietnia 1893, ulica Podwale № 28, na 1-m piętrze, od frontu, 4 pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew. 1712

Elegancko umeblowany, duży pokój frontowy, odnajmę każdego czasu. Wspólna 12, mieszkania 10. 2003

Od dnia 1-go kwietnia r. b. w domu przy rogu ul. Kruczej i Wspólnej, parter, będzie się przerabiać na 3 sklepy, z lokalem i różnemi wejściami, do tego należy osobny ogródek. Reflektanci na wszystkie lub pojedyncze sklepy zechcą zgłosić się do administratora domu № 19 przy ul. Wspólnej lub właściciela domu przy ul. Mazowieckiej 16, a to dla wspólnego wypracowania projektu odpowiednio do życzenia interesowanych. 171

Od 1-go kwietnia do wynajęcia na Pradze 5 pokoi z kuchnią, ogrodem, stajnią, wozownią, lub do wydzierżawienia cała posesja. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie 49—10. 2469

Potrzebny od lutego pokoik tani, ciepły, dla inteligentnej kobiety. Oferty przyjmuje Kurjer „Pokoik." 2601

Potrzebne jest od 1 lipca mieszkanie o 9-u pokojach, z wszelkiemi wygodami, ogródkiem, stajnią i wozownią, na parterze, w środku miasta. Oferty składać proszę w kanterze Kurjera Warsz. pod lit. X. Y. 2436

Poszukuje się pomieszczenia dla dorosłej panny, z życiem, przy familji, blizko Daniłowiczowskiej. Oferty składać: kantor Łódzki Kurjera Warszawskiego sub „W. S." 255r

Pokój duży, z alkową, z osobnem wejściem, przy familji, do wynajęcia. Elektoralna 41, mieszkania 12. 2574

Pokoik ciepły i pomieszczenie dla młodzieńca, całodzienne utrzymanie. Ulica Warecka 10—13. 2588

Pomieszczenie dla kobiety. Królewska 3, mieszkania 8. 2514

Pokój do wynajęcia, przy familji. Nowy-Świat № 48, m. 9. 2475

Pokój frontowy do wynajęcia. Elektoralna № 49, m. 7. 259r

Pokój duży, ciepły, 8 rubli miesięcznie, ze stołem 23. Jerozolimska № 8. stróż wskaże. 2566

Pan, który oglądał w niedzielę pokój pod № 49 Elektoralna, raczy się zgłosić. 260r

Sala od frontu do wynajęcia, ciepła, sucha, z opałem i usługą. od 1 lutego. Nowy-Świat № 21. 2465

Wozownie dwie do wynajęcia na składy. Podwale № 19. 2250

Zaraz do odnajęcia do 8 kwietnia 3 pokoje, (trzeci nie ogrzewany), z kuchnią—kompletnem umeblowaniem, suche i ciepłe; na 1-m piętrze, dwa wejścia, cena umiarkowana. Warecka 10, m. 4. 2302

Ogłoszenia rozmaite.

A) **Dżety**, pasmanterje, hafty maszynowe poleca tanio B. Jezierska. Aleja Jerozolimska 13, w ogrodzie. 2241

Akuszerka b. przełożona instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swej specjalności. Chmielna 19, mieszk. 2. 2244

Akuszerka Sobieska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, bez meldunku. Ceny nizkie. Wspólna 25. 2503

A) **Przyjmuję** do roboty suknie damskie, oraz ubrania dziecinne. Hoża № 9, mieszkania 51. 2500

Adresy wszystkich kupców i przemysłowców gildyjnych warszawskich, mieszczą się w tegorocznym „Kalendarzu Warszawskim." Egzemplarz 50 kop. We wszystkich księgarniach i na Kotzebue 2. 2178

Elegancko, niedrogo ubiera Panów magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego. Marszałkowska 99. 1000

Egzercytowanie na fortepianie. Plac św. Aleksandra 12—16. 2423

Froter zaprawia i freteruje. Marszałkowska 91, m. 34. — J. K. 2549

Grób na Powązkach, niedaleko kościoła, na cztery trumny, murowany do sprzedania. Informacja: Złota 31, m. 10. 2442

Gram do tańca. Hoża 28, mieszkania 18, od 11-ej do 12-ej. 2512

Jest chłopczyk do wzięcia na własność, 3-tygodniowy, nie chrzczony. Wiadomość u stróża, Dzika 7. 2533

Karety, sanki i karety kolejowe wynajmuję tanio. Chmielna 12. 1794

Kiosk wystawowy, oszklony, z bronzami, bardzo piękny, do wynajęcia na czas wystawy. Saski plac 5. B. Bolcewicz. 2544

Losu $^{1}/_{4}$ № 19, loterji 160-tej 1-ej klasy zaginęły. Łaskawy znalazca raczy odesłać do kantoru loterji: Elektoralna 37. 2556

Łódź! Paryskie kwiaty, wyłącznie w magazynie Jadwigi Przewóskiej, Zielona 5, dom Röderowej. 1526

Magazyn J. Dmochowskiej przyjmuje do roboty suknie, okrycia, żakiety, oraz dziecinne ubrania. Robota szybka, ceny nizkie. Wielka № 54, parter. 2470

Mamka z młodym pokarmem, mająca lat 20, poszukuje miejsca. Wiadomość w olejarni warszawskiej na Czystem, u Belewskiego. 2446

Młoda, zdrowa kobieta, pragnie przyjąć dziecko do piersi. Żytnia 27, m. 70. 2522

Na bale i wieczory przyjmuje zamówienia: na skrzypce z fortepianem, lub orkiestrę złożoną z czterech lub 16-tu osób w Warszawie i na prowincję. Złota 57, m. 4. 2496

Nadrabianie pończoch, skarpetek, kopiejek 25. Nowy-Świat 27, mieszkania 4, podwórze. 2547

Na karnawał. Uczennica B. Hersego przyjmuje suknie balowe, wykonywa szybko, a niedrogo. Wielka № 33, m. 22. 1256

Niema nigdzie lepszej kawy, jak na Chmielnej pod 43, duża szklanka kop. 5. 2490

Onegdaj przy sklepie Lilpopa na Senatorskiej, Rysiej lub Marszałkowskiej zgubiono szpilkę z jasnego szyldkretu z księżycem i gwiazdą. Odnieść za nagrodą 3 rs. Ujazdowska 7. 2593

Obiady zdrowe po kop. 30. Żórawia 12, mieszkania 13. 256r

Przyjmuję do roboty ubrania dziecinne: bluzki, matinki, szlafroczki; tamże do sprzedania suknia czarna aksamitna z morą, łóżeczko dziecinne żelazne. Ul. Nowy-Świat 24—16. 2461

Pracownia sukien, okryć damskich M. Gawrońskiej, wykończa suknie balowe w 24 godziny, od rubli 4-ch. Szpitalna 4—7. 2589

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Wspólna 12, m. 21. 2548

Pianistka doskonale grająca, grywa na wieczorach. Niecała 6, m. 9. 2539

Pracownia Ignatowiczowej, Widok 13, przyjmuje i wykończa toalety balowe w 24 godziny, według najświeższych modeli. Ceny umiarkowane. 346

Sklep spożywczy, Bracka 21, przyjmuje w komią produkty spożywcze, załatwia zlecenia z prowincji. Tamże wydają się obiady gospodarskie po 20 kop. 2492

Suknie, okrycia wykończa starannie, niedrogo. Gartkiewicz. Marszałkowska 91. 2582

Tanio pianista gra do tańca. Aleksandrja № 20, m. 2a. 1358

Tanio! Wybór kwiatów. Fabryka Irys, Marszałkowska 145, m. 22. 2561

Wyuczam gorsetów w miesiąc, szycia i kroju za cenę przystępną; tamże przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje. Szpitalna 4—8. 2590

Wyuczam krawatów w trzy tygodnie, także przyjmuje do roboty z danego materjału. Elektoralna 9, m. 7. 2541

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 2452

✱) **Charakterystyczne** świeżuteńkie kostjumy, domina czarne i kolorowe. 182r

✱) **Pąszki**, okrycia, suknie balowe, wynajmuje po najprzystępniejszych cenach, Farbiarnia, Bednarska 21, parter. 182r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) января 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).